Nr. 156 Wtorek 8 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuję w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaporszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8** zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. 35 ct,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. posadę kanclerską przy król. węgierskim urzędzie orderu św. Szczepana nadać najmiłościwiej z systemizowanemi poborami radcy sekcyjnemu i sekretarzowi prezydyalnemu król. węgierskiego ministerstwa przy Najwyższym dworze, Władysławowi Nikolits von Serbograd.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r., w uznaniu zasłużonej działalności przy sporządzaniu nowych not państwowych, nadać najmiłościwiej profesorowi szkoły artystyczno-przemysłowej austryackiego muzeum dla sztuki i przemysłu, radcy rządowemu Józefowi Storck, tytuł radcy dworu; zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Ernestowi Ludwig, order żelaznej korony trzeciej klasy, obu z uwolnieniem od taksy, a kierownikowi oddziału wyrobu not austryacko-węgierskiego banku, Wilhelmowi Mayer, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa i zarazem zezwolić najmiłościwiej, ażeby z tegoż samego powodu szefowi foto-chemi-graficznego zakładu „Angerer i Göschl“ na Ottakring pod Wiedniem, C. Angererowi, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie.

Jego Ekscellencya pan Minister wyznań i oświecenia nadał w myśl §. 72 ustawy szkolnej państwowej z dnia 14 maja 1869 r. (Dz. p. p. l. 62) prywatnej szkole 4-klasowej żeńskiej, utrzymywanej przez zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, charakter szkoły publicznej.

Od dnia 19 do 28 czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Bochni (pow. bocheński), w Hołubicy (pow. brodzki), w Czercach (pow. jarosławski), w Osielcu (pow. myślenicki) i w Staromiejszczyźnie (pow. skałacki).

Swierzb u koni: w Miechowicach wielkich (pow. brzeski), w Blichu, Podkamieniu, Stybarówce i Hołubicy (pow. brodzki), w Henrykówce ad Strzeliska stare (pow. bobrecki), w Chrzanowie i Rudawie (pow. chrzanowski), w Ostrowcu (pow. cieszanowski), w Bratnem (pow. gorlicki), w Płowem (pow. kamionecki), w Rustweczku (pow. mościski), w Nowosiółce (pow. podhajecki), w Ruscelczycach (pow. przemyski), w Żarnowie (pow. rzeszowski) w Sniatynie (pow. śniatyński), w Steniatynie (pow. sokalski), w Posadzie olchowieckiej i w Wielopolu (pow. sanocki), w Oleszowie (pow. tłumacki) i w Zaleszczykach (pow. zaleszczycki).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Podhorodyszczu (pow. bobrecki), w Grabowniku, Lackiem, Leszczowie i Sufczynie (pow. dobromilski), w Rychwałcie (pow. gorlicki), w Oleszkowie (pow. śniatyński), w Doroszowie (pow. żółkiewski) i w Jackowcach (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Białej (powiat bialski), w Kłubowcach (pow. tłumacki) i w Dzibułkach (pow. żółkiewski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lipca.

W tej samej chwili, gdy poseł chiński, p. Li-Fong-Pao, zapewnia gabinet francuski, że Chiny nie mają żadnych nieprzyjaźnych względem Francyi zamiarów, z drugiej strony ministerstwo spraw zagranicznych w Chinach oświadcza, że traktat w Tientsinie zawarty, uważa za porozumienie prywatne, że zatem nie przywiązuje do niego żadnego znaczenia. Trudno się też dziwić prasie opozycyjnej, że wobec podobnych faktów, zarzuca zbyteczną łatwowierność gabinetowi Ferryego, wyrażając domysł mający wszelką cechę prawdopodobieństwa, że pełnomocnictwo i działalność cała dygnitarza chińskiego, Li-Chung-Czanga, który z kapitanem Fournierem układał preliminarya przedugodne, były tylko pozorne, ażeby tem łatwiej złudzić, uzyskać czas dla rządu, który dopiero teraz, po fatalnem niepowodzeniu wojsk francuskich pod Langsonem, występuje bez maski. Rozmiary tej klęski teraz dopiero coraz jaskrawiej się uwidoczniają. Oprócz poległych i rannych, dostało się także pięciu oficerów francuskich jako jeńców w ręce chińskie. Opinia we Francyi żąda odwetu, odszkodowania, ukarania wiarołomnych Chińczyków; powetowanie jednak strat materyalnych i honoru nie tak łatwe, zwłaszcza że przy najlepszych chęciach a może i gotowości, operacyj wojskowych nie można wcześniej, jak w jesieni rozpocząć. Niemożność tę stwarza klimat tonkiński, a położenia tego nie zmienią najwymowniejsze deklamacye, chociaż łatwo pojąć oburzenie, które zapanowało we Francyi na wiadomość, że ci, którzy byli zbiegami pod Sontayem i Bakninhem, stawili czoło tej samej sile zbrojnej, która dotychczas pochód swój znaczyła zwycięztwami.

Oprócz kłopotów, które w tej sprawie obarczają zaskoczony także innemi trudnościami gabinet francuski, przedstawia się w wybuchłem ponownie zawikłaniu chińsko-francuskiem jeszcze inna strona, podlegająca mniej więcej uzasadnionej krytyce. Jest nią odpowiedzialność na razie może nie gabinetu, ale bezpośrednich władz naczelnych w Tonkinie. Władze to wojskowe, bo cywilne, administracyjne nie mogły być dotychczas zorganizowane. Otóż pomijając pełne sarkazmu i ironii wycieczki prasy opozycyjnej, niepodobna jednak odmówić pewnej racyi kilku zarzutom. Zapytują mianowicie we Francyi, co robił główny komendant zbrojnych sił francuskich, generał Millot, jeżeli nie wiedział nawet tego, co się dzieje w bezpośredniem sąsiedztwie jego załóg. Wszakże do władz wojskowych należało rozwinąć czujność z jednej, a systematyczną obronę z drugiej strony. Tymczasem pod okiem komendantów francuskich Chińczycy zdołali powiększyć swoje siły w Langson. Ale gdyby nawet temu niepodobna było przeszkodzić, to w każdym razie do kogoż należało wiedzieć, jakie siły

---

Z TURYNU

I.

(Wrażenia i szkice z narodowej włoskiej wystawy. — Rzut oka na Turyn i jego okolice. — Ogólny charakter i fizyognomia miasta. — Obecna wystawa; jej myśl przewodnia i organizacya. — Słów kilka o znaczeniu i pożytku tego rodzaju narodowych popisów).

Stosownie do zapowiedzi, uczynionej w opisie festynów pompejańskich, otóżem już i w starym Piemontu grodzie, chwilowej, przed lat dziesiątkiem, stolicy zjednoczonej Italii, dziś zapomnianem nieco a jednem z najpiękniejszych niechybnie miast jej, poważnem, spokojnem, posągowem, ożywionem teraz niezwykle otwartą już od kilku miesięcy narodową wystawą. Na wstępie wyznać muszę, iż w obu celach, jakie zamierzałem sobie, udając się tu z południowych krańców półwyspu, daleko ponad żywioną nadzieję prześcigniony rzeczywistością zostałem. Uciekając od afrykańskiego niemal gorąca, upałów tropikalnych, jakie nawiedziły były Neapol w pierwszej połowie maja i trwały aż do końca niemal miesiąca, w sfery północne kraju, podgórskie, szukałem ochłody, odświeżenia i wpadłem w atmosferę mroczną, dżdżystą, jesienną, w czas nieustającej niemal ulewy, rzadko przerywanej mdłym słońca promieniem.... Spodziewałem się skromnej a wdzięcznej, nie rozległej a pełnej smaku wystawy, nakształt Medyolańskiej z 1881 r.; spotkałem się z olbrzymem, rozsiadłym na przestrzeni 400 tysięcy metrów kwadratowych, z których część czwarta gęsto usiana krytemi gmachami, budynkami, pawilonami rozlicznego rozmiaru i stylu, a zapełnionemi przedmiotami niemałej ciekawości i wagi Istny *embarras de richesse*, pod każdym względem, i wystawy i ochłody, nad którym pomyślawszy nieco, zmiarkowałem, iż się ku korzyści tylko czytelnika obraca. Temperatura chłodna, wilgotna, obok ustawicznych natryskowych a przymusowych kąpieli, chroni od zbytecznego zapału, miarkuje zapędy, nakazuje trzeźwość i umiarkowanie; a zbyteczne nagromadzenie i rozmaitość przedmiotów, jak stół jadalny, przepełniony obfitością strawy i wszelakich przysmaków, zmusza, przy rozsądku i nakazanym okolicznościami pośpiechu, do pobieżnego tylko i oględnego ich używania.... Tak, dzięki słocie i bogactwu Turyńskiej wystawy, ufam, iż nie nadużyję cierpliwości czytelników, *Gazety*, zaspakajając tylko godziwą ich ciekawość podaniem szczegółów najprzedniejszych, godnych wzmianki ze strony sumiennego reportera i uwagi dalekiego przestrzenią i obcego widza; skreśleniem osobistych raczej wrażeń i szkiców, niż specyalnych studyów, na któreby wszystkim nam społem czasu i ochoty brakło. Z tym z góry zakreślonym programem, śmiało wiodę czytelnika na obecną włoską wystawę, która ze wszech miar w istocie bogata i piękna, zasługuje co najmniej na kilka tych krótkich, pobieżnych nawiedzin. Umieszczona na wybrzeżach malowniczej rzeki *Po*, na południowo-wschodnich krańcach Turynu, obok starego a ślicznego zamku *Valentino*, obróconego dziś na aplikacyjną szkołę inżynieryi, daje nam ona sposobność, w samym przebiegu, rzucenia okiem na samoż wspaniałe i rozległe miasto, które w tym roku wybrano słusznie za arenę do tego świetnego narodowego popisu.

Turyn — pierwotnie przez Rzymian *Julia Augusta Taurinorum* zwany, należy bezsprzecznie do najstarożytniejszych miast w Europie, wyprzedzając o siedm wieków przeszło założenie Romy. Pliniusz mówi o nim, jako o jednym z najstarszych liguryjskich grodów, nazwanym niechybnie od *Taurinów*, ludu starożytnego, który tu osiadł, u podnóża Alp, na malowniczej dolinie, urozmaiconej pięknemi, zielonemi wzgórzami, piętrzącemi się ponad rzeką *Padus-Po* przybierającą tu w swe łono bystre wody innej, skromniejszej rzeki *Dora-Riparia*. Juliusz Cezar, w pochodzie swym do Galii, obrał tu chwilowe siedlisko i rozpiął obozy, nadając miastu zajętemu imię *Colonia Julia* zamienione rychło i na długo w dziejach na wskazane powyżej: *Augusta Taurinorum*. Za czasów panowania Rzymskiego, przebywało ono rozliczne koleje, jako wojskowa kolonia często nawiedzana i burzona przez Gallów, a z upadkiem jego, jako ustawiczna ofiara barbarzyńskich najazdów. Dźwignęło się dopiero stateczniej około 568 r. po Chr., za Longobardów, stając się stolicą jednego z pojedynczych księztw ich monarchii. Przy końcu wieku VIII, po upadku potęgi narodów tych, Turyn poddał się panowaniu Karola W. Następnie należał do margrabiów Suzy, i Adelaida, ostatnia latorośl tego domu, wniosła go w ślubnem wianie w rodzinę Sabaudzką, ofiarując rękę swą Oddonowi, synowi Humberta Białorękiego. Była to pierwsza posiadłość rodu tego poza Alpami, do której wniósł się on stanowczo dopiero w w. XV, mianowicie w r. 1418, w osobie Amadeusza VIII. Książęta ci, panujący z rozmaitem powodzeniem w Piemoncie aż do 1798 r., rządy republikański i napoleoński, które zmieniły Turyn w jeden z departamentów Francyi, w ciągu pierwszych lat piętnastu obecnego stulecia, wreszcie królowie Wiktor Emanuel I. Karol Feliks i Karol Albert, powiększali kolejno i upiększali miasto, regulując je, porządkując, zbogacając wspaniałemi gmachami, pomnikami, instytucyami religii, oświaty i dobroczynności. W ostatnich trzech lat dziesiątkach, Turyn urósł i wypiękniał znacznie, stając się jednem z najciekawszych i bogatszych miast nietylko Włoch ale i Europy. Liczba jego mieszkańców zmieniała się i rozmnażała z niesłychaną rączością Za czasów Rzymian, liczący niewięcej nad 4 tysiące ludności, w r. 1848 posiadał on 136, w 1860 i kilku następnych latach przeszło 200 tysięcy. Wyludniony cokolwiek w skutek przeniesienia stolicy do Florencyi naprzód a potem do Rzymu, dziś jednak rośnie wciąż i nie licząc mnogich przejezdnych lub bawiących dłużej turystów, przedstawia, wedle ostatniej rachuby państwowej, poważną cyfrę 253 500 mieszkańców, Wraz z ludnością, rosły też tu i wzmagały się coraz bardziej przybytki przemysłu i handlu, fabryki i bogate magazyny, gmachy publiczne i wspaniałe pałace, instytucye cywilizacyjne i dobroczynne, pomniki historyi i sztuki. Pod tym ostatnim zwłaszcza względem, Turyn uderza

znajdują się w miejscowości, której się wyznacza kilkudniowy termin ewakuacyi, a potem uderza się nagle niedostatecznemi siłami. Co gorzej, załoga w Longson, ewentualnie jej komendanci, odpowiedzieli na wezwanie oddania miasta, iż nie posiadają żadnej instrukcyi od swego rządu, a w takim razie było obowiązkiem naczelnej władzy wojskowej zażądać instrukcyi albo wyjaśnień. Generał Millot wiedział zresztą z doświadczenia, że Tonkin, mimo obsadzenia kilku punktów ważniejszych, nie był wcale upacyfikowany.

To są dotychczasowe zarzuty, oparte na doniesieniach z widowni boju. Z Paryża donoszą, że w tych dniach w Izbie deputowanych przygotowują niektórzy członkowie interpelacyę, a opinia publiczna nie uważa wcale demonstracyi floty francuskiej, lub choćby i zbombardowania jednego z portów chińskich, za dostateczne zadośćuczynienie. Namiętność i obrażona duma narodowa bywają zwykle złymi doradcami, a w tym razie, co do żądania nadzwyczajnych sposobów odwetu, mogą bardzo utrudnić położenie gabinetu Ferryego. Gdy w pierwszych początkach francusko-chińskiego zatargu była mowa o wystąpieniu zbrojnem floty francuskiej, to jakkolwiek środek ten poczytywany już jest dziś we Francyi za zbyt słaby i niedostateczny, zaprotestowały wnet przeciw niemu inne mocarstwa, których interesa handlowe mogły być zagrożone w portach chińskich. Zachodzi więc pytanie, czy to, co dla honoru francuskiego wydaje się zbyt małem, nie okaże się znowu alterującem interesów innych mocarstw, a z tem p. Ferry liczyć się musi. Postawiony pomiędzy rozbudzonemi namiętnościami narodowemi, a koniecznością uwzględniania interesów międzynarodowych, gabinet francuski znajduje się rzeczywiście w nader trudnej pozycyi, z której jedynie wielka przezorność i niezwykły takt polityczny wybawić go mogą.

Sprawy krajowe.

(Wybory do sejmu w Galicyi w latach 1876 a 1883).

(Dokończenie.)

(*W. P.*) Wybory z Izb handlowych i przemysłowych zostają w najbliższym związku z wyborami miejskiemi, gdyż mają one dostarczyć przedstawicieli interesów handlu i przemysłu. Właściwie są one wyborami pośredniemi, gdyż Izby handlowe wychodzą już z wyborów.

Udział w głosowaniu przy wyborach z Izb handlowych i przemysłowych był w r. 1883 znaczniejszy jak w r. 1876, największy w Izbie krakowskiej, gdzie w r. 1876 był najsłabszym, mniej znacznym w Izbie lwowskiej, a jeszcze mniejszym w brodzkiej. W dwóch ostatnich Izbach wybory nastąpiły jednomyślnie, w Krakowie zaś nie obyło się bez walki wyborczej, w której jednak kandydat wybrany otrzymał przeszło 70 prc. głosów. Wybrani zostali ci sami posłowie, którzy dotąd piastowali mandaty.

W grupie większych posiadłości są wyborcami właściciele dóbr tabularnych, którzy opłacają przynajmniej 100 złr. podatków realnych (gruntowego i domowego) bez dodatku wojennego, skoro są obywatelami państwa austryackiego. Wybory w tej grupie odznaczają się tem, iż przy nich dopuszczone jest w rozległej mierze głosowanie przez pełnomocników, lub przez prawnych zastępców (mąż za żonę, opiekunowie lub kuratorowie za osoby zostające pod opieką lub pod kuratelą, zastępcy korporacyj lub towarzystwa za te ciała).

Ilość wyborców w grupie większych posiadłości wynosiła w roku 1883 ogółem 2235, w r. 1876 2086, zatem mniej o 149. Na tę zmianę składać się mogły różne przyczyny, mianowicie podziały kluczów lub w ogóle większych majątków w skutek odsprzedaży folwarków lub działów spadkowych, niekiedy parcelacye dóbr, najczęściej zaś zaszłe tymczasem podwyższenie podatku gruntowego, skutkiem którego wielu właścicieli dóbr, mających głos wirylny w grupie gmin wiejskich, zaczęło opłacać podatek przenoszący 100 złr., a przeto zyskało prawo głosowania w grupie większych posiadłości.

Z wszystkich okręgów wyborczych większych posiadłości w jednym tylko okręgu Nowosądeckim zmniejszyła się ilość wyborców w porównaniu z r. 1876, a to z 109 na 83. Przypisać to należy głównie zniżeniu podatku gruntowego z niektórych dóbr w tamtych stronach, w części zaś parcelacyi, a w najmniejszej chyba części nabyciu dóbr uprawniających do wyboru, przez osoby wybierające w innych okręgach większych posiadłości lub przez obcokrajowców.

Udział wyborców w głosowaniu był w r. 1883 w grupie większych posiadłości znaczniejszy niż w grupie miejskiej, a mniejszy niż w grupie gmin wiejskich. Był on też znaczniejszym w r. 1883 jak w r. 1876, w tym ostatnim bowiem roku wynosił w całym kraju w ogóle 54·5 prc., zaś w r. 1883 podniósł się do 59·4 prc.

Toż samo, rozpatrując udział w głosowaniu w pojedyńczych okręgach, widzimy, że tylko w pięciu wschodnich okręgach: Samborskim, Brzeżańskim, Tarnopolskim, Stanisławowskim i Czortkowskim udział wyborców większym był w r. 1876, w innych zaś okręgach wschodnich w liczbie jedenastu, a zwłaszcza we wszystkich okręgach wyborczych na zachód od Lwowa, udział wyborców był w r. 1883 znaczniejszym jak w r. 1876.

W dwóch okręgach udział głosujących przenosił 80 prc. ogółu wyborców, mianowicie w Nowosądeckim i Kołomyjskim; wyżej 60 prc. wyniósł w Rzeszowskim, Tarnowskim, Stryjskim, Złoczowskim, Tarnopolskim, Czortkowskim i Stanisławowskim; wyżej 50 prc.: w Krakowskim, Sanockim, Przemyskim, Lwowskim i Zółkiewskim; a niżej 50 prc. pozostał w okręgu Brzeżańskim (41·2 prc.) Samborskim (35·3 prc.).

Z głosów oddanych, a liczymy tu tak samo jak przy wyborach miejskich jedynie głosy ważne, strąciwszy głosy nieważne już z liczby biorących udział w głosowaniu — oddano 53·61 prc. osobiście, zaś 46·39 prc. przez pełnomocników, zatem udział osobisty mniejszym był znacznie jak w roku 1876, gdzie oddano osobiście 64 prc. głosów. Najwięcej stosunkowo głosów oddanych przez zastępców lub pełnomocników było w okręgach: Tarnopolskim, Czortkowskim, Kołomyjskim, Zółkiewskim, Rzeszowskim i Nowosądeckim. Według stanowiska społecznego kandydatów, rozdzielają się głosy w roku 1883 oddane w ten sposób, że z ogółu głosów oddanych w tej grupie 72·12 prc., czyli trochę mniej niż $^3/_4$ głosów padło na właścicieli większych posiadłości, 21·18 prc. na osoby należące do inteligencyi miejskiej, mianowicie profesorów uniwersytetu i adwokatów, niespełna 2 prc. na duchownych, a przeszło 4·5 prc. na urzędników W r. 1883 oddano mniej głosów w grupie większej własności właśnie na członków tej grupy, t. j. na właścicieli większych posiadłości, jak w r. 1876, a natomiast więcej głosów na osoby należące do miejskiej inteligencyi. W okręgach: Sanockim, Stryjskim, Czortkowskim, Stanisławowskim i Kołomyjskim oddano w r. 1883 głosy wyłącznie na właścicieli większych posiadłości.

Wyborów j e d n o m y ś l n y c h było w r. 1883 w grupie większych posiadłości osiem. Wyżej 90 prc. otrzymali kandydaci przy 14 wyborach, wyżej 70 prc. przy 11 wyborach, wyżej 60 prc. przy 5, niżej 60 przy 6 wyborach.

Wybory sejmowe roku 1883 tem się wreszcie odznaczyły, że jeden tylko zdarzył się przy nich wypadek podwójnego wyboru, a to posła D a w i d a A b r a h a m o w i c z a, który został wybrany we Lwowie i w Stryju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Hollandya.)

Zdaje się, że ostatnie głosy prasy francuskiej, angielskiej i belgijskiej w sprawie holenderskiego następstwa tronu, zwróciły także uwagę sfer decydujących w Niemczech. W sprawie tej bowiem i w celu odparcia insynuacyj pewnych przeciw Niemcom, zabiera głos inspirowany niekiedy *Grenzboten*, widocznie w celu usunięcia wszelkiej podejrzliwości. Krótki ten artykuł w *Grenzboten* brzmi: „Choćby nawet Anglia miała ochotę do mięszania się w sprawy polityczne, to jeszcze miłośnicy pokoju nie potrzebują niczego się obawiać. Niemcy bowiem najzupełniej zadowolone są z tego, co w r. 1864 i 1871 zyskały, lub odzyskały. Czuliśmy potrzebę stałej i silnej granicy zarówno w Szlezwig-Holsteinie, jak w Alzacyi i Lotaryngii i otrzymaliśmy ją tu, z powodu zaślepienia Duńczyków, tam zaś Francuzów, nie ze względu na dawne prawa, które ostatecznie tylko w uczuciu istniały, ale na mocy zwycięztwa odniesionego nad zaślepioną prowokacyą. Nie posiadamy żadnych praw do Hollandyi. Nie potrzebujemy ani jej okrętów, ani jej kolonij. Nasza flota wystarcza nam zupełnie na ten handel zamorski, jaki prowadzimy. Co zaś do Renu, to nie widzimy potrzeby aby nawet ujście jego znajdowało się w naszem posiadaniu. Gdyby rzeczy stały inaczej, gdybyśmy mieli jakiebądź prawo do zaanektowania Hollandyi, to z pewnością wzgląd na to, że tym lub owym może się to nie podobać, nie zdołałby nas powstrzymać od tego kroku. Jedynie więc tylko głębokie poczucie prawa, miłość pokoju, poprzestawanie na tem co nam potrzebne, jednem słowem te wszystkie zasady, któremi rządzą się i rządziły Niemcy, zabraniają nam owych zaborczych zamiarów, o które jesteśmy posądzani“.

(Polityczne prawa kobiet w Anglii).

Sprawa uzyskania głosu wyborczego dla kobiet samodzielnych w Anglii nie została stłumioną przez odrzucenie wniosku w parlamencie i weszła na drogę dość niewłaściwą, powstał bowiem projekt, ażeby kobiety samodzielne odmówiły uiszczania należytości podatkowych za to, iż rząd odmówił im prawa głosowania. Korespondent *Köln. Ztg.* w liście z Londynu donosi, że nieliczny szereg męczennic politycznych z dobrej woli, pomnożyła niejaka miss Müller. Cały Londyn mówi dziś tylko o pannie Müller. Posiada ona majątek i zajmuje własny dom okazały przy placu Codogan. Ponieważ opłaca podatki, marzy więc jedynie o tem, by kobiety uzyskały prawo głosowania. Panna Müller podniosła hasło: „Bez prawa głosowania nie płaci się podatków“, i usiłowała mu dać wyraz w praktyce, odmawiając zapłaty podatku. W dniu 3 bm. przybyli do jej domu wykonawcy prawa i celem odszkodowania zafantowali jej meble. Panna Müller przyjęła reprezentantów fiskusa nader uprzejmie w towarzystwie swoich przyjaciółek politycznych. Podczas gdy urzędnicy skarbowi zajęci byli ocenianiem jej mebli, panna Müller miała przemowę do swych przyjaciółek o równouprawnieniu. Po przemowie, jedna ze słuchaczek oświadczyła, że i ona także postanawia odmówić wypłaty podatku. Tymczasem egzekutorowie zabrali kilka kosztownych mebli i wśród tłumów na ulicy, które wznosiły okrzyki na cześć panny Müller, odjechali z fantami. W domu panny Müller odbyło się następnie zgromadzenie kobiet, które uchwaliło następującą rezolucyę: „Zasadą jest konstytucyi angielskiej, że opodatkowanie bez prawa reprezentacyi jest bezprawiem, dla tego pożądaną jest rzeczą ażeby wszystkie samodzielne kobiety w Anglii zastosowały metodę odmówienia podatku dopóty, dopóki kobiety nie otrzymają prawa głosu pod temi samemi warunkami, pod jakiemi wykonywują to prawo mężczyźni; wzywamy więc wszystkie właścicielki domów, ażeby wstępowały w ślady panny Müller“. Prasa angielska odzywa się o tem zdarzeniu na pół żartobliwie, a niektóre dzienniki podnoszą, że krok panny Müller najwymowniej właśnie świadczy o niedojrzałości politycznej kobiet, bo jeżeli ktokolwiek chce sam sobie wymierzać sprawiedliwość, ten nie okazuje poszanowania dla prawa, a to poszanowanie jest

---

oko i obudza podziw turysty. Nazwałem go na wstępie miastem posągowem, i słusznie: nie ma w Europie może większego grodu, tak bogatego w posągi, pomniki, w szerokie i piękne, ozdobione niemi, place publiczne, jak Turyn. Począwszy od wspaniałego dworca kolei żelaznej, ozdobionego pysznym ogrodem czy s k w e r e m z bronzowym posągiem wielkiego poety *Massimo d' Azeglio*, na każdym niemal kroku, w przecięciu głównych ulic, zbyt może regularnie i stąd monotonnie spotykających się pod prostym kątem, widzisz nowy a wspaniały plac jakiś, nowy a piękny, nieraz majestatyczny pomnik. Do takich naprz. należą: słynny starożytny zamek zw. *palazzo Madama* od księżnej Maryi Joanny Nemours wdowy, po Karolu Emmanuelu II (Madama Reale), wznoszący pyszne swe baszty pośród głównego placu miasta: *piazza di Castello*, naprzeciw dość skromnej rezydencyi królewskiej; konny posąg Emmanuela Filiberta na przyległym niemal placu św. Karola; wspaniały pomnik Cavoura, wzniesiony ofiarami całego kraju; śliczny, imponujący prawdziwie monument tytanów, tworzący artystyczną piramidę z olbrzymich głazów z geniuszem bronzowym u szczytu i kilku posągami z marmuru, a zbudowany na cześć przekopania tunelu w *Mont-Cenis* i zdobiący olbrzymi plac *dello Statuto*; posąg brata Wiktora-Emmanuela II, Ferdynanda ks. Genui na upadającym śród pola bitwy koniu, i mnóstwo innych. — Niemałą też ozdobą miasta są wspaniałe i bogate pałace, jak *Carignano*, *Cisterna*, *Ratusz*, i szerokie niezwykle a proste i długie, bez końca zdaje się ulice Corsa z alejami drzew niebotycznych, cienistych, kończące się zwykle panoramą Alp śnieżnych lub przeciwległych, rozkosznych wzgórzy z nad Po. Wznoszące się po obu stronach głównych ulic portyki, krużganki, częstokroć wysokie bardzo i rozległe tak, iż pojazdy z łatwością mogłyby się w nich rozmijać, nadają im cechę powagi i wspaniałości, uwygodniając niezmiernie ruch pieszy, miejski, szczególniej w podobnie słotną, jak obecnie, porę. Zwykle wszystko tu tchnie spokojem, ciszą, obcą innym miastom Italii; dziś, z powodu wystawy, ożywienie i ruchliwość wielka. Turyn, przestając być stolicą Włoch, nie przestał wszakże nosić charakteru jednego z przedniejszych miast kraju, siedziby arystokratycznych, wielkich rodów, i części znacznej królewskiej rodziny. Ulubione niegdyś, wraz z przyległemi zamkami, miejsce pobytu Wiktora-Emmanuela, który tu rad uciekał od niemiłych sobie wymagań dworskiej etykiety i publicznego żywota, gród ten wita też częstokroć, a zawsze z nietajoną radością i sympatyą wielką obecnego monarchę Humberta i uroczą a dobrą małżonkę jego, królowę Małgorzatę, która tu długie teraz spędza miesiące, wraz ze stale przebywającą w Turynie matką swą, księżną Genueńską, bratem Tomaszem i przed rokiem poślubioną mu ks. Izabellą Bawarską, zyskującą coraz bardziej powszechną u dworu i ludu miłość i uznanie. Do stałych mieszkańców Turynu należą też sympatyczna i ze wszech miar zacna postać księcia Aosty, Amadeusza Sabaudzkiego, brata króla Humberta, który, jak wiadomo, czas jakiś zasiadał na tronie Hiszpańskim, i sędziwy członek rodziny monarszej, ks. Eugeniusz Carignano. W skutek nieprzerwanej tradycyi, dobroci, miłosierdzia, wspaniałomyślności, cały ród królewski używa tu niezmiernej popularności, i zachowania, witany i spotykany wszędzie ze szczerym czci i miłości wyrazem. Od wczesnych godzin poranka spotykasz już w mieście krążący ekwipaż dworski: to królowa Małgorzata, w towarzystwie najczęściej któregoś z braci, zwiedzająca to szpital jakiś, to szkółkę miejską, to rękodzielną lub robotniczą instytucyę, niosąca wszędy hojne wsparcie, słowo uznania i zachęty. Teraz, w czasie wystawy, nie masz dnia niemal, w którymby nie pokazała się tam ona, biorąc żywy udział w tym narodowym festynie postępu i pracy, zwiedzając szczegółowo wszelkie ich gałęzie i okazy, rozpytując się skrzętnie o wszystko, podziwiając i chwaląc to co pochwały i podziwienia godne, przewodnicząc częstym a wspaniałym koncertom, których wielką jest znawczynią i protektorką. Z tego powodu, byłem niedawno świadkiem pięknej, głęboko wzruszającej sceny. We wspaniałym koncertowym salonie Wystawy, urządzonym z przedziwnym smakiem i świadomością rzeczy, odbywały się kolejno popisy pierwszych włoskich orkiestr, znanych w całym artystycznym świecie, jak medyolańskiej z teatru Scala i turyńskiej, która w r. 1867, na wystawie Paryskiej urządzonej za Napoleona III, otrzymała była pierwszą nagrodę i honorowy dyplom. W ślad za niemi ukazała się tam dnia pewnego skromniejsza niechybnie, lecz dziwnie poruszająca orkiestra i chóry Instytutu ciemnych z Medyolanu. Niepodobna wyrazić wrażenia, jakie sprawiają ci artyści i dyletanci ślepi, prowadzeni i szerego ani z pieczołowitością przez członków komitetu i służbę, a kierowani w wykonywaniu koncertu przez równie niewidomych, ociemniałych od urodzenia m a e s t r ó w. I muzyka i śpiew wypadły świetnie, z wyrazem i harmonią przedziwną. Niektóre ustępy programu wykazywały też same utwory, jakie świeżo wykonały były pierwsze na świecie orkiestry, złożone z profesorów medyolańskiego lub turyńskiego konserwatoryum. Owoż ciemni artyści, jeśli nie sprostali im w mistrzowstwie gry i cieniowania, to nie ustępowali uczuciem i harmonią, słuchani z zachwytem i podziwieniem przez wszystkich. Koncert przerwany był rozdawnictwem sztucznych kwiatów, wykonanych przez tenże Instytut, ręką tychże nieszczęsnych ofiar srogiego kalectwa, a zakończony wykonaniem kilku świetnych muzykalnych i chóralnych kompozycyj ociemniałych maestrów. Królowa Małgorzata obecna, jak zwykle, na koncercie, nie taiła wraz z innemi, podziwu i rozrzewnienia swego, a skoro umilkły tony muzyki i spiewu, sama i pierwsza wybiegła ku estradzie, zdobna dwiema różami, wybranemi przez się z ofiarowanych bukietów, a bardziej jeszcze jawną łzą rzewności, aby publicznie uściskać biednych ciemnych artystów, tyle zdradzających talentu, pracy, cierpliwości, wytrwania! Na widok ten cała zgromadzona tu niezmiernie liczna publiczność zagrzmiała hucznym, serdecznym okrzykiem, uderzyła w dłonie, akklamując w królowej Małgorzacie, nie już łaskawą, dobrą księżniczkę i panią, nie artystkę świadomą rzeczy i czułą na piękno harmonii, lecz kobietę prawdziwą, pełną serca i spółczucia na niedolę i kalectwo braci!

(Ciąg dalszy nastąpi).

właśnie pierwszym warunkiem dojrzałości politycznej, od której zależy przyznanie głosu. Z tonu dzienników londyńskich i z przytoczonych faktów widać, że sprawa równouprawnienia kobiet znalazła bardzo złych rzeczników i zrobi kompletne fiasko okrywając śmiesznością swe zwolenniczki.

(Uregulowanie granic w Azyi środkowej).

Czytamy w *Russkim Kuryerze*: „Toczą się obecnie, jak nam donoszą z Petersburga, pomiędzy naszem ministerstwem spraw zagranicznych a posłem angielskim w Petersburgu, rokowania, spowodowane temi zarządzeniami Rossyi w Azyi środkowej, które zdążają do uregulowania nowej granicy pomiędzy Merwem a Afganistanem. Równolegle z tą wymianą zdań gabinet rossyjski rozpoczął w tej samej kwestyi rokowania z perskim rządem w Teheranie. Co do Afganistanu, to Anglia, udzielając obecnie subsydyum emirowi Afganu Abdul-Rahmanowi, wyklucza go od tych rokowań pod pozorem swego protektoratu nad Afganistanem. Ale Rossya i Persya, jak twierdzą w petersburskich sferach dyplomatycznych, przyznając Afganistanowi samodzielność, nie chcą rozstrzygać kwestyi pogranicznej bez udziału emira. Jeżeliby Afganistan był wykluczony od udziału w rozstrzyganiu tej kwestyi, to przyznanoby tem samem Anglii zwierzchnictwo nad emirem Abdul Rahmanem. Ta ostatnia kwestya zajmuje teraz właśnie gabinety angielski i rossyjski. Jeżeli się Anglii powiedzie, jak mówią, uzyskać aprobatę Persyi, to postawi na swojem, to jest utrzyma swój protektorat i zamiar porozumienia się z Rossyą w imieniu Afganistanu. Tymczasem jednak, chociaż rokowania są jeszcze w toku, rząd rossyjski wysłał już do Merwu inżynierów topografów w celu oznaczenia granic dla Turkmenów Merwu, a mianowicie granic od północy i wschodu Afganistanu. Częściowe plany niektórych okolic pogranicznych, są już, jak nas zapewniają, opracowane i wysłano je z Merwu do Petersburga, gdzie mają być przeniesione na mapy geograficzne naszych nowych posiadłości w Azyi środkowej. Uzupełnione te mapy przedstawione będą następnie głównemu sztabowi i ministerstwu spraw zagranicznych. Mapa kompletnie wykończona posłużyć ma za wskazówkę dla rokowań Rossyi z Afganistanem i Persyą o uregulowanie granic w Azyi środkowej.“

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, i pojutrze, we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia ciąg dalszy rozprawy szczegółowej nad statutem organizacyjnym wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie; na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia zaś sprawy, niezałatwione na poprzednich posiedzeniach; sprawozdanie z wyniku rokowań z konwentem OO. Dominikanów o nabycie gruntów dla regulacyi ulic na Bajkach, Leona Sapiehy, Skarbkowskiej i placu Dominikańskiego; komunikat c. k. Rady szkolnej krajowej względem założenia we Lwowie szkoły ludowej z wykładowym językiem ruskim.

— **Do Rady powiatowej** śniatyńskiej, z grupy gmin wiejskich, wybrani: wójtowie Dmytro Hrynek, Oleksa Makowijczuk i Teodor Jurach, gospodarze i radni Mikołaj Filipczuk, Michał Skrzypniuk i Semen Stefanyk, dziekan ks. Michał Korzyński, proboszcz ks. Michał Zarewicz, właściciele dóbr br. Jan Kapri, poseł na Sejm krajowy i dr. Mikołaj Krzysztofowicz, deputowany do Rady państwa, naczelnik c. k. sądu powiatowego Marcin Chorzemski i pisarz gminny Józef Antoniewicz.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 20 sierpnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*m*) **Popis roczny** wychowańców gal. zakładu dla ciemnych, odbył się dzisiaj z rana w obecności JE p. Namiestnika, Filipa Zaleskiego, pod przewodnictwem dyrektora zakładu ks. Jerzego Czartoryskiego i w przytomności assesorów dyrekcyi, ks. prałata dr. Jurkowskiego i dr. Emanuela Roińskiego, tudzież licznie zgromadzonej publiczności. Popis ten świadczył przedewszystkiem o niezmordowanej i pełnej poświęcenia pracy p. Makowskiego, kierownika tej instytucyi, jego czcigodnej małżonki, i p. Wollmana, pomocnika nauczycielskiego. W r. z. dobroczynna ta instytucya mieściła w swych murach 15 chłopców i 12 dziewcząt ciemnych, a popis z całorocznej pracy, którego dziś byliśmy świadkami, był najwymowniejszem świadectwem pożyteczności zakładu. Egzamin rozpoczął ks. Wondrzejc pytaniami z religii, na które uczniowie równie jak i uczennice dawały ze wszech miar zadawalające odpowiedzi. Powszechny podziw budziły małe dziewczątka, przebywające w zakładzie dopiero od stycznia, a nawet dopiero od kwietnia r. b., które płynnie i z należytem zrozumieniem treści odczytały ustępy z biblii, drukowanej wypukłym drukiem. Na liczne pytania ze strony ks. J. Czartoryskiego i p. Makowskiego z gramatyki języka polskiego, z rachunków, z historyi powszechnej i geografii, a dalej z nauk przyrodniczych, odpowiadali uczniowie, głównie zaś uczennice, bardzo trafnie i z niepospolitą przytomnością, świadczącą o należytem zrozumieniu przedmiotu. Po popisie z przedmiotów naukowych JE. pan Namiestnik rozdał własnoręcznie nagrody pomiędzy celujące w naukach uczennice i uczniów. Nagrody w książkach ozdobnie oprawnych otrzymały: Kubrakiewicz Petronela, Szumowska Julianna, Tiahnybok Katarzyna, tudzież wychowańce: Wilczkiewicz Franciszek, Wołoszczak Józef i Dudziński Franciszek.

Po tym uroczystym akcie zwiedził JE. p. Namiestnik warsztat, w którym wychowańce zakładu wyrabiają ozdobne kosze i koszyki, następnie dormitarze i muzea, w których panuje wzorowy porządek, obecne zaś na popisie panie podziwiały hafty i roboty ręczne wykonane przez ciemne dziewczęta, a które to wyroby, dzięki mozolnej pracy p. Makowskiej, mają od wielu zasłużoną sławę nawet poza granicami kraju. Na zakończenie popisu nastąpiły produkcye instrumentalno-wokalne; liczne audytoryum podziwiało poprawną grę Kubrakiewicza i Wołoszczaka na fortepianie, tudzież Onyszkiewicza i Wołoszczaka na skrzypcach.

Zakład miał w r. z. 12.085 zł. przychodów zwyczajnych, a 11.017 zł. przychodów nadzwyczajnych. Wydatki zaś zwyczajne wynosiły 10.979 zł., a nadzwyczajne 12.176 zł., czyli zazem 23.155 zł. Z porównania tych sum, wypływa, że niedobór wynosił 52 zł. Majątek własny zakładu wynosił w r. z. 194.764 zł., na budowę nowego domu zakładowego złożono dotychczas niestety tylko 137 zł., a wiadomo, jak potrzebnym jest taki dom, w którym sieroty po ukończeniu nauk, mogłyby znaleźć przytułek. Budżet na r. b. wykazuje w dochodach 11.820 zł., w rozchodach 11.900 zł., kończy się więc niedoborem w kwocie 80 zł.

— **W szkole sług,** którą zaliczamy do najpożyteczniejszych instytucyj naszego miasta a której powstanie i piękny rozwój w ciągu lat dziewięciu istnienia jest zasługą głównie jej dyrektora, prof. Józefa Żulińskiego, odbył się w niedzielę popis doroczny w obecności członków krajowej i okręgowej Rady szkolnej, oraz gości, co prawda, nielicznych. Popis rozpoczęty został i zakończony spiewem choralnym. Odpowiedzi uczennic, zwłaszcza z wiadomości praktycznych w zakresie zatrudnienia służących najzupełniej zadowoliły wszystkich obecnych. Nagrody za wzorową służbę otrzymały: Karasek Marya, Jabłońska Aniela, Wojewodówna Marya, Zaczkowska Antonina. Za postęp w naukach: Dziaba Marya, Kierkołup Julja, Maćko Teresa, Frej Katarzyna, Korszplak Marya, Mielnicka, Pituch Krystyna, Schütz Tekla, Buchowska Anna, Karasek Marya — Pod dyrekcyą p. Józefa Żulińskiego pracowały w tym roku jako nauczycielki: pp. Bąkowska Marya, Boraczek Aniela, Kulińska Józefa, Kraus Adela, Lewicka, Łempicka Helena, Modzelewska Wanda i Helona, Strauss Jadwiga, Wasilko Eufrozyna, Franz Adela i Ruebenbauer Eleonora. Do szkoły zapisanych było 223 uczenic, z tych uczęszczało na naukę przeciętnie 80, a to początkokowo do pięciu oddziałów, od listopada zaś do sześciu. Stan kasy groszowej, czyli funduszu na zapomogi, złożonego przez same uczenice, wynosi z końcem roku szkolnego 262 zł. 35 ct. Stan wkładek w kasie oszczędności powiększył się o 83 zł. 50 ct. i wynosi obecnie 2594 zł. 50 ct. Do oddziału stręczenia sług zgłosiło się było 100 pań, sług zaś 112, z których umieszczono 60, przyczem zapisać należy, że nagrody szkolne od pań (które nie są obowiązane do opłaty, jak w biurach komisowych, za nastręczenie sługi) wpłynęło tylko 5 zł. 80 ct. Ofiary na utrzymanie szkoły wpłynęły następujące: Coroczny datek Rady miasta 50, od Towarzystwa pedagog. 15, od Bezimiennego, który przysyła co roku 5, od pani Niedziałkowskiej 5, od pani Szpetmańskiej 3 zł., od biednych uczenic 60 ct. Od proboszcza parafii św. Magdaleny otrzymała szkoła obraz św. Zytty, od ks. Siemińskiego, Żywoty Świętych, wreszcie nadesłali dary pp. Winiarz, Gubrynowicz i Schmitt, Seyfarth i pani Telakowska Wydatki szkoły wynosiły 77 zł. 25 ct,, które wydano na usługę, światło, oraz zakupienie najrozmaitszych drobnych potrzeb dla szkoły. — W końcu nadmieniamy, że szkoła obchodziła w roku zeszłym uroczystość Sobieskiego, co się zaś tyczy dalszego jej rozwoju, jest zamiar urządzić na przyszłość dom przytułku dla sług niemających służby.

— **Towarzystwo drukarzy** lwowskich *Ognisko* urządza w niedzielę, 13 b. m., wycieczkę towarzyską do lasku na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską, na prawo. O godzinie 4 po południu muzyka wojskowa pułku nr. 95 rozpocznie wykonywanie ulubionych utworów muzycznych, a obok tańcu, goście będą mieli sposobność używać rozmaitych zabaw towarzyskich, jak: gry w obręcze, balony i całkiem nowe a tak ulubione strzelanie z łuków do tarczy. O godzinie 7 puszczone będą dwa olbrzymie balony, o zmroku zaś przy pięknem oświetleniu miejsca zabawy nastąpi spalenie ogni sztucznych. Po skończonej zabawie powrót do miasta przy odgłosie muzyki. Wstęp na miejsce zabawy służy jedynie za okazaniem zaproszenia. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, dnia 20 lipca.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie, jak zwykle, we środę, na Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Popis szkoły skrzypcowej** p. Marcelego Tyberga, z współudziałem uczennic szkoły muzycznej p. L. Marka, odbędzie się jutro, we środę, w sali towarzystwa *Frohsinn*, w hotelu George'a. Wykonane będą utwory solowe, duety, tria i t. d., kompozycyi Bacha, Haydna, Haendla, Chopina, Wieniawskiego, Rodego, Alarda, Kreutzera, Spohra, Schuberta i w. i. Początek o godzinie 6 wieczór. Wstęp wolny.

— **Zamach samobójczy.** Karolina T., służąca, posądzona rzekomo niesłusznie przez swą służbodawczynię o niemoralne prowadzenie się i skutkiem tego wydalona ze służby, otruła się jakimś rozczynem szkodliwym, lecz dzięki bezzwłocznej pomocy lekarskiej została uratowaną od śmierci.

— **Klęską pożaru** nawiedzone zostało w sobotę, 5 b. m. miasteczko Szczurowice, w powiecie brodzkim, które zgorzało prawie do szczętu. Straty, zwłaszcza w trzodach spalonych, ogromne. Cała ludność bez dachu i chleba, a doraźna pomoc niezbędna. C. k. starostwo brodzkie zarządziło składkę w powiecie i w pierwszej zaraz chwili wysłało chleb dla pogorzelców, c. k. Namiestnictwo przesłało dla nich doraźną zapomogę w kwocie 500 zł. — Przyczyna tej klęski nie została jeszcze zbadaną.

— **Chłopak sześcioletni** Jędrzej Zgoda, wychowanek tutejszego przedsiębiorcy rakarstwa p. Siegla, blondyn, bosy, ubrany w krasych spodniach i żółtym kapeluszu, znikł ztąd przed pięciu dniami bez śladu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. M., ulica Zimorowicza l. 6, spodnie, buty z cholewami i czarny letni paltot, wartości 5 zł.; pani A. K., pugilares z kwotą 1 zł. 84 ct.; panu Z. S., ulica Chorążczyzny l. 25, oleander wartości 15 zł.; p. J. R., ulica Żółkiewska l. 26, nowe buciki, wartości 3 zł. i kołdrę kolorową; panu B., ulica Bogusławskiego l. 7, zegarek srebrny remontoir, podwójnie kryty, z srebrnym łańcuszkiem, wartości 20 zł.; pani M. S., ulica Cmentarna l. 4, 2 kolorowe spodnice, fartuch, chustkę zimową i letnią. — Zakwestyonowano: u J. Schulza 19 ręczników znaczonych krzyżykami, do nakrycia kielicha, kaftanik kolorowy, majtki i spodnicę białą; u domokrążców na Krakowskiem, granatowy paltot zimowy; u K. Sz., 10 skórek z amerykańskich kotów, zarękawek, broszkę złotą, pierścień i prześcieradło znaczone „J. Węcłowicz nr. 4 ex 1881“. — Odebrano od notowanego złodzieja na Wysokim Zamku 3 męzkie koszule, znaczone J. T., oraz inną bieliznę z literami F. M. i C. M. Zajęto konia bułanego, który znajduje się pod l. 9 przy ulicy Kleparowskiej.

— **Łowiectwo w Galicyi.** W uzupełnieniu podanej przed kilku dniami na tem miejscu statystyki ubitej w r. 1883, w Galicyi zwierzyny łownej, przytaczamy niektóre szczegóły z urzędowego wykazu przekroczeń ustaw i przepisów myśliwskich, które w ciągu r. 1883 doszły do wiadomości c. k. władz i ukarane zostały Doniesień o przekroczeniach takich było ogółem 357, z których 52 odstąpiono c. k. sądom karnym, a 305 załatwiono w drodze politycznej. W tych ostatnich 305 wypadkach 157 przestępców skazanych zostało na areszt, 106 na grzywnę, 10 otrzymało napomnienie, 28 oskarżonych uwolniono dla braku dowodów, a czterech nie zdołano wyśledzić. Najwięcej stosunkowo skarg na kłusownictwo wpłynęło do c. k. starostwa w Krakowie (48), w Wadowicach 39, w Dolinie 22, w Rawie 19, w Tłumaczu 18, we Lwowie 14, w Kamionce strumiłowej 13 i t.d. Z zaskarzonych w c. k. starostwie lwowskiem 14 przestępców, wszyscy ukarani zostali grzywną pieniężną. Z zasądzonych przez c. k. sądy kłusowników jeden tylko odwołał się do sądu wyższego.

† **Wiktor Massé,** znany komopozytor francuski, o którego śmierci doniósł wczoraj telegram, urodził się r. 1822 w Lorient, liczył zatem lat 62. Jako wychowaniec paryskiego konserwatoryum otrzymał kilka pierwszych nagród za kompozycye na dane temata, które to kompozycye w samej rzeczy zapowiadały niepospolity talent. W roku 1842 był Massé uczniem Halevyego. Opery jego miały i po dziś dzień jeszcze mają wielką popularność we Francyi; są to przeważnie opery komiczne, a najpopularniejszą pomiędzy niemi jest *Paweł* i *Wirginia,* tudzież *Wesele Joasi.* Massé miał rzadkie szczęście do librecistów; prawie wszystkie jego utwory sceniczne osnute są na wybornych libretach. Zmarły jest także twórcą głośnej niegdyś „Pieśni słowiczej“, w której przed laty produkować się musiała na koncertach każda lepsza śpiewaczka. W roku 1866 został Massé profesorem paryskiego konserwatoryum, a już od roku 1860 był dyrektorem spiewu w paryskiej wielkiej oparze. Zdaje się, że artystyczna pozostałość po zmarłym będzie bardzo znaczna, od dłuższego bowiem lat szeregu Massé pisał dużo, a publikował bardzo mało.

— **O katastrofie,** której widownią była przed kilku dniami miejscowość Kuczurmare na Bukowinie, korespondent czerniowieckiej *Gazety Polskiej* podaje następujące szczegóły: Niespełna 3 mile od Czerniowiec leży wieś Kuczurmare. Piękna to miejscowość, lecz nieszczęśliwa. Zeszłego roku o tej samej porze, wskutek ulewów i raptownej posuchy, usunęła się tam glinna góra i ruszyła z posad parę przysiołków, opodal niej leżących. Szkody były ogromne. Obecnie znowu, w sobotę po południu, oberwała się tamże chmura i sprawiła w jednej części wsi ogromne zniszczenie, a co gorsza, pozbawiła życia sześcioro ludzi. Wedle opowiadania ludzi z Kuczurmare, w sobotę o godzinie drugiej po południu zbierało się na ogromną burzę, niebo srożyło się straszliwie, piorun za piorunem wstrząsał ziemią. Na torze kolejowym, idącym przez wieś, na przestrzeni kilku tysięcy kroków było ośmiu robotników, między tymi jedna kobieta, zajętych około okopywania wałów kolejowych, pod nadzorem strażnika Marynowskiego. Przy końcu wspomnianej przestrzeni, po lewej stronie toru kolejowego, znajduje się szeroka kupa nawiezionej ziemi tuż obok błotnego trzęsawiska, powstałego wskutek dawnych deszczów. Po jednej i po drugiej stronie toru kolejowego rozciąga się płaszczyzna, tu i ówdzie przerwana pagórkami. Kiedy się puścił rzęsisty deszcz, robotnicy w myśli, że takowy wkrótce przejdzie, skryli się pod pobliski wiadukt. Deszcz jednak lać nie przestawał. Naraz rozległ się grzmot, zerwał się wicher i nastąpiło raptowne oberwanie się chmury. W jednej sekundzie płaszczyzna zmieniła się w jezioro. Woda rozmuliła nasyp ziemny i wielkie kupy mułu pchnęła w wiadukt, gdzie byli ukryci robotnicy. Stało się to tak nagle, że o ucieczce nie można było myśleć. Rozpoczęła się walka między życiem a śmiercią. Nieszczęśliwi, parci błotną nawałą, czepiali się urwisk, kaleczyli sobie ręce, spadające kamienie biły ich po głowie i piersiach, raniąc straszliwie. Po godzinnej prawie walce z rozhukanym żywiołem sześciu ludzi utraciło życie, reszta ocalała, odniosłszy ciężkie skaleczenia. Pobliscy strażnicy kolejowi, którzy o tem nieszczęściu pierwsi mieli wiadomość, telegrafowali natychmiast do stacyi kolejowej w Czerniowcach, skąd też niebawem wyjechał pociąg ratunkowy z lekarzem kolejowym, dr. Majerem. Na miejscu skonstatowano rzeczywiście śmierć sześciu ludzi, między którymi był i wzmiankowany strażnik kolejowy Marynowski. Trzech pozostałych przy życiu ocucono z omdlenia i zaopatrzono ich rany. Z sześciu zabitych, trzej, wedle zasiągniętej na miejscu wiadomości, byli ojcami rodzin. Tor kolejowy nie doznał uszkodzenia.

— **O stanie cholery** w południowej Francyi, wiemy z ostatnich depesz, iż w ostatnich dniach pogorszył się on cokolwiek, co głównie przypisują panującym upałom, które dochodzą 32°. Mimo to najznakomitsi lekarze francuscy nie tracą nadziei, że zaraza da się zlokalizować. Dr. Rochard wyraził publicznie zdanie, że cholera w Tulonie i Marsylii dosięgła już punktu kulminacyjnego swojej gwałtowności. W liście do ministra wyraża się wspomniony generalny inspektor paryskiej służby sanitarnej: „Obstaję przy tem, że zaraza w Tulonie nie przybierze już charakteru gwałtowniejszego, a ludność nie potrzebuje się lękać powtórzenia się lat 1835 i 1865. Gdyby choroba nagle ustała, byłbym prawdziwie zdumiony; wlec się ona będzie czas dłuższy, ale i słabnąć z dniem każdym aż do ustania upałów.“ — Deputowany Daumas, który z Paryża udał się był do Tulonu, zapadł na cholerę, ma się już jednak lepiej.

— **W sprawie badań nad cholerą,** Otrzymujemy następujące pismo od p. Ludwika Hodolego: Z powodu szerzenia się cholery w Europie zajmą się uczeni niewątpliwie szczegółowem badaniem tej okropnej choroby i uzupełnią w niejednym kierunku najnowsze badania dr. Kocha z Egiptu i Indyj. Chodzi zaś głównie o to, aby z bakteryj cholerycznych wyhodować, podobnie jak w innych chorobach zakaźnych, odmianę mniej złośliwą, za pomocą której możnaby szczepić tę chorobę. Jeżeli to się uda, wtedy niszcząca potęga cholery będzie stanowczo złamaną a przynajmiej nie będziemy się jej więcej obawiać, niż ospy, wiadomo bowiem, jak znakomitym środkiem ochronnym jest szczepienie tej ostatniej choroby, że mianowicie szczepione osoby tylko w nader wyjątkowych okolicznościach umierają na ospę. Dr. Koch usiłował też w Indyach wynaleźć sposób szczepienia cholery, ale mimo wielu doświadczeń rzecz mu się nie udała, ponieważ nie zdołał bakteryami cholerycznemi zakazić żadnych zwierząt aby na nich wyhodować ową słabszą formę bakteryj, mających służyć do szczepienia. Ostatecznie dr. Koch kapitulował wobec tej nierozwiązalnej zagadki i powrócił do Europy wprawdzie z wielu ciekawemi rezultatami, ale bez najgłówniejszego, t. j. bez sposobu szczepienia cholery. W dzisiejszem stadyum sprawy chodzi więc przedewszystkiem o to, żeby znaleźć jakikolwiek gatunek zwierząt, któryby dał się zarazić bakteryami cholerycznemi i dostarczył nam owej zbawczej odmiany bakteryj, służących do szczepienia. Dr. Koch nie zdołał znaleźć takich zwierząt i nie przypomina też sobie, aby podczas epidemii cholerycznej ginęły kiedy oprócz ludzi i inne zwierzęta, nie spuszcza się jednak na to i zapytuje w swem sprawozdaniu, czy nie są komu wiadome podobne wypadki. Będąc włas-

nie w posiadaniu takowych, zabieram w tej sprawie głos, a ponieważ sądzę, że podobne spostrzeżenia zrobili i inni, przeto wobec ważności sprawy dla nauki i dla całej w ogóle ludzkości nie postąpię ponoś niewłaściwie, jeżeli nietylko skorzystam z uprzejmości Redakcyi *Gazety Lwowskiej*, że umieści moje spostrzeżenia, ale także wezwę wszystkich, którymby znane były podobne wypadki, aby chociaż jak najkrótszy ale pod moralną odpowiedzialnością wiarygodny opis tychże raczyli nadesłać do tejże Redakcyi lub do jakiejkolwiek innej, wszystkie bowiem powinnyby się zająć tą sprawą. Nim przystąpię do rzeczy, wspomnę tutaj, że słyszałem dawniej od kilku osób o takich wypadkach, ale w tej chwili nie przypominam sobie bliższych szczegółów, a słysząc to wtedy nie przeprowadziłem ścisłego dowodu prawdy, jakiej wymaga nauka, a jakiej się czasem zapał do nadzwyczajności w zwykłych rozmowach sprzeniewierza. Mówię więc tylko o tem, za co ręczyć sam mogę, co widziałem i czego doświadczyłem. Oto podczas ostatniej cholery, dom rodziców moich w Brzeżanach był jakby oblężony przez bakterye choleryczne. Pierwszy atak wymierzyły one na mnie. Pewnego razu, siedząc sam w pokoju, uczułem nagle nudności i kurcze w całem ciele. Skąd mi ta myśl przyszła, doprawdy nie wiem, ale zamiast wołać o pomoc, skoczyłem jako zapalony wówczas gimnastyk na równe nogi i z całą forsą zacząłem robić wolne, szwedzkie ćwiczeczenia gimnastyczne i nie przestałem, póki kroplisty pot nie oblał mnie na całem ciele. I rzecz dziwna! boleści ustały wkrótce tak, że po chwili, otworzywszy drzwi, mogłem, śmiejąc się, zaanonsować rodzicom, że właśnie przebyłem szczęśliwie atak choleryczny. Z początku nie chciano mi wierzyć, później zaś chciano mnie gwałtem położyć do łóżka, posyłać po lekarza i t. d., lecz wszystkiemu odmówiłem, twierdząc, żem już radykalnie wyleczony, jak w istocie było. Fakt ten nie należy tu wprawdzie do rzeczy ale wspominam o nim przy sposobności na chwałę gimnastyki a i to zda się wiedzieć. Po mnie przyszła wkrótce kolej na starego psa naszego, który nagle zaczął okazywać wszelkie symptomata cholery, dostał biedaczysko wymiotów i innych objawów i wśród straszliwych kurczów zakończył swój wierny żywot. Po niejakim czasie wśród takich samych męczarni zginął także drugi pies nasz. Nawiasem wspominam dalej, że niedługo potem ojciec mój dostał cholery i umarł, a po nim zachorowała matka która jednak wyzdrowiała. Wracając do rzeczy, konstatuję zatem, że na owych dwu psach widziałem wszelkie symptomata cholery we wszystkich szczegółach, że zatem zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż tej chorobie oprócz ludzi ulegają i psy. W sprawozdaniach z badań dr. Kocha, jakie miałem pod ręką, nie znalazłem żadnej wzmianki, czy używał on psów do swych doświadczeń i wątpię o tem na podstawie swych spostrzeżeń, przypuszczając, że zakażał on tylko króliki, morskie świnki lub inne zwierzęta, które zwykle służą do tego rodzaju poszukiwań. Bądź co bądź, ponieważ te zwierzęta nie ulegają cholerze, więc zwracam uwagę przyszłych badaczy na moje spostrzeżenia, które zdają się dowodzić, że psy mogą tutaj służyć jako materyał próbny, na którym dadzą się przeprowadzić wszelkie doświadczenia choleryczne, w celu wykrycia środków ochronnych przed tą straszną plagą ludzkości.

— **Słownik geograficzno - polski.** Dnia 1 lipca 1884 r. wyszedł z pod prasy zeszyt LV (7 tomu V) Słownika geograficznego polskiego i obejmuje opisy miejscowości od Luliszki do Łabiszynek. Z większych artykułów zawiera Lutomiersk, Lwówek, Łabiszyn, głównie zaś obszerny opis Lwowa, jedynego dziś miasta polskiego rozwijającego się wszechstronnie i korzystającego ze wszystkich praw społecznej kultury. Zeszyt LVI wyjdzie d. 1 sierpnia rb.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński a preszburski targ na bydło.

Silna agitacya za targiem preszburskim, rozwinięta ze strony komisyonerów, którym nowy regulamin targowy wiedeński odjął obfite źródło dochodów z pośrednictwa pomiędzy komitentami swymi a kupcami, nie odniosła skutku. Początkowe ożywienie targu preszburskiego rychło znikło, rozwaga i własny interes zwracają hodowców bydła napowrót ku wiedeńskiemu targowi. Ten stan rzeczy zmieni się jeszcze bardziej na korzyść Wiednia w skutek wyjednanego przez rząd u wszystkich kolei żelaznych, któremi idzie bydło z Galicyi i Bukowiny na zachód, znacznego obniżenia taryf dla przewozu bydła na targ wiedeński. Otrzymawszy właśnie te taryfy, podajemy z nich kilka dat dla ocenienia różnicy między dotychczasową a teraźniejszą opłatą przewozową. Za miejsce metra kwadratowego w wagonie bydlęcym opłata aż do samego targowiska w Wiedniu

	wynosiła dotychczas	wynosi odtąd
z Oświęcimia *) . .	?	2 zł. $64\frac{3}{10}$ ct.
z Krakowa *) . . .	?	3 „ $9\frac{4}{5}$ „
z Wieliczki	2 zł. $87\frac{1}{5}$ ct.	3 „ $19\frac{3}{5}$ „
z Dębicy	4 „ $65\frac{1}{5}$ „	3 „ $87\frac{1}{2}$ „
z Łańcuta	5 „ $17\frac{1}{5}$ „	4 „ $32\frac{3}{10}$ „
z Przemyśla	5 „ $74\frac{1}{5}$ „	4 „ $81\frac{3}{10}$ „
z Gródka	6 „ $27\frac{1}{5}$ „	5 „ $26\frac{4}{5}$ „
z Lwowa	6 „ $53\frac{1}{5}$ „	5 „ $49\frac{1}{5}$ „
z Krasnego	6 „ $94\frac{1}{5}$ „	5 „ $84\frac{9}{10}$ „
z Brodów	7 „ $28\frac{1}{5}$ „	6 „ $14\frac{3}{10}$ „
z Tarnopola	7 „ $66\frac{1}{5}$ „	6 „ $47\frac{1}{5}$ „
z Grybowa	4 „ $89\frac{1}{5}$ „	4 „ $7\frac{4}{5}$ „
z Muszyny	5 „ $58\frac{1}{5}$ „	4 „ 68 „
z Chyrowa	6 „ $1\frac{1}{5}$ „	5 „ $5\frac{1}{10}$ „
z Zagórza	6 „ $53\frac{1}{5}$ „	5 „ $49\frac{9}{10}$ „
z Sambora	6 „ $27\frac{1}{5}$ „	5 „ $26\frac{4}{5}$ „
z Drohobycza	6 „ $61\frac{1}{5}$ „	5 „ $56\frac{9}{10}$ „
z Stryja	6 „ $83\frac{1}{5}$ „	5 „ $75\frac{4}{5}$ „
z Bóbrki	6 „ $82\frac{1}{5}$ „	5 „ $74\frac{4}{5}$ „
z Stanisławowa	7 „ $66\frac{1}{5}$ „	6 „ $47\frac{1}{5}$ „
z Sniatyna	8 „ $40\frac{1}{5}$ „	7 „ $10\frac{9}{10}$ „

W normach tych zawarta już jest opłata manipulacyjna.

Na wagonie mającym około 11 metrów kwadr., różnica między dotychczasową a nową taryfą wynosi przeto dla Wieliczki około 7 zł. 50 ct. (na wagonie około 16 m. □ około 11 zł.), dla Przemyśla około 9 zł. 30 ct. (na wagonie 16 m. □ około 15 zł.), dla Lwowa około 11 zł 50 ct. (na wagonie 16 m. □ około 16 zł. 75 ct.), dla Tarnopola około 13 zł. 20 ct. (na wagonie 16 m. □ około 19 zł. 25 ct.) Słowem, im większa od Wiednia odległość tem większa na wagonie różnica stosownie do jego rozmiarów, a różnica ta, jak widzimy, jest bardzo znaczna. Dla Śniatyna, czyli największej odległości w Galicyi, czyni na wagonie około 11 m. □ blizko 14 zł. 50 ct., na wagonie około 16 m. □ zaś czyni 20 zł. 50 ct.

Nowa taryfa obowiązuje już od dnia 1 b. m., a ma obowiązywać do końca grudnia b. r.

Obniżenie taryf dla dowozu bydła z Galicyi i Bukowiny na targ wiedeński nie podoba się opiekunom targu preszburskiego do tego stopnia, że nawet poważne organa peszteńskie odzywają się tonem wyzywającym. Zasłużoną odprawę znajdą owe pisma węgierskie w jednym z tutejszych dzienników. My zaś notujemy ciekawy fakt, o którym dowiadujemy się z tej polemiki, że bydło, idące na targ preszburski, nie bywa po drodze karmione ani nawet pojone. Wiadomo, że odkąd tylko bydło idzie z Bukowiny i z Galicyi do Wiednia, bywa pojone w Przemyślu i w Oświęcimiu, gdzie nawet i popas jest dla transportów, znajdujących się już przez dobę w drodze. Węgrom zaś zdaje się, że to urządzenie całkiem nowe, wymyślone teraz dopiero dla zaszkodzenia targowi preszburskiemu! Zarzutów takich nie ma co zwalczać, boć to czysty i oczywisty nonsens; ale producenci galicyjscy i bukowińscy powinniby zapamiętać to sobie, że bydło idące do Preszburga nie jest ani pojone, ani karmione; a jaki to wpływ wywiera na wagę bydła, ztąd zaś i na cenę, tego hodowcom tłómaczyć już nie potrzebujemy. Cen bydła na targu preszburskim trudno nam kontrolować; komisyonerzy zawsze przedstawiają je jako bardzo dobre. Przypuśćmy tedy, że równają się cenom wiedeńskim, ale zważmy z drugiej strony, że bydło ni pojone i niekarmione nietylko opadnie z sił i tuszy w stosunku większym nawet, niż to nieświadomym rzeczy zdawaćby się mogło, lecz nadto poda kupującemu sposobność do strącenia większego tak zwanego „procentu", niż bydło polne i niezemdlone. Więc cena niby równa, lub może i wyższa jest w rzeczywistości niższa. To zaś nietylko tego handlarza obchodzi, który wprost od producenta w Galicyi i na Bukowinie kupuje, lecz także samego producenta; handlarz bowiem, raz straciwszy, lub wziąwszy zysk za mały, odbije się na producencie przy zakupnie następnem, lub wynajdzie sobie jakąbądź inną sposobność do tego; wyłudzi korzec pszenicy, kopę słomy, kilka worków sieczki, furkę siana i t. p.

Józef Glinkiewicz.

* **Kolej Karola Ludwika.** Dochody od d. 21 do 30 czerwca b. r. wynosiły na linii Lwów-Kraków 224.294 zł. 66 ct. przeto o 25.377 zł. 20 ct. mniej niż w tym samym czasie roku zeszłego; na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 61.552 zł. 65 ct., przeto o 2619 zł. 69 ct., więcej niż w tym samym czasie roku 1883. Od 1 stycznia do 31 czerwca było przychodu ogółem na pierwszej linii 3.762,479 zł. 40 ct a więc o 67.343 zł. 79 ct. mniej niż w pierwszem półroczu roku zeszłego; na drugiej linii: 899.570 zł. 63 ct., przeto o 54.679 zł. 69 ct. więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego.

*) Dotychczasowa taryfa dla stacyj kolei Północnej jest nam nieznana.

* **Nafta.** Kanadyjczycy sprowadzeni od pewnego czasu do Galicyi dla kopania nafty, wykonywują z wielką precyzyą i szybkością odnośne roboty. Jak właśnie donoszą *Czasowi*, w nadzwyczaj krótkim czasie wykopali oni na gruntach Spółki Jasielskiej (dawniej krakowskiej) studnię, która naraz wydała wielką obfitość nafty; podług tych wiadomości, studnia ta obiecuje być jedną z najbogatszych w naszym kraju. Kanadyjczycy wykopali tę studnię w trzech tygodniach, kiedy dawniej podobną studnię kopano trzy lata.

Wiedeń, 8 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2406 sztuk wołów, między temi galicyjskich 749, węgierskich 818, niemieckich 839. Ogólny przypęd był o 690 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi o 436 sztuk. Przebieg targu był ożywiony, ceny jednak spadły przecięciowo o 1 złr. 50 ct. Płacono za woły galicyjskie po 56 do 59 złr., za towar najprzedniejszy po 60 złr. do 61 złr., za woły węgierskie po 56 do 60 złr. i 61 do 63 złr., niemieckie po 54 do 58 złr. i 59 do 63 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Na targ preszburski przypędzono ogółem 2061 sztuk, czyli o 67 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 582 sztuk, czyli również o 69 sztuk mniej.

OSTATNIA POCZTA

Jak już wiadomo, Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechali przedwczoraj do Poli, dla zaszczycenia swoją obecnością trzydniowych wielkich manewrów marynarki wojennej. W świcie Najj. Pana znajdują się: Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, obydwaj generał — adjutanci baron Mondel i baron Popp, szef sztabu generalnego generał Beck, pierwszy ochmistrz nadworny Najd. Następcy tronu, kontra admirał hr. Bombelles, i kilku adjutantów przybocznych.

Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz opuszczą Polę d. 9 b. m. Monarcha uda się wprost do Ischl, Najd. Arcyksiąże Rudolf zaś do Celowca na uroczystość otwarcia muzeum *Rudolphinum*. Z Celowca Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą na krótki pobyt do Ischl, zkąd powrócą do Laxenburgu.

Wys. Ministerstwo skarbu poleciło zarządowi salinarnemu w Wieliczce, aby dla poprawienia paszy dla bydła, w okolicach powodzią dotkniętych wydał według wskazówek JE. Pana Namiestnika bezpłatnie 6000 metr. centn. soli spiżowej: Równocześnie upoważniło wys. Ministerstwo Prezydyum krajowej dyr. skarbu, we Lwowie, by w razie potrzeby, w porozumieniu z Prezydyum Namiestnictwa, wydawano powodzią dotkniętym gminom zamiast, albo obok soli spiżowej, potrzebną ilość surowicy. W tej chwili otrzymujemy także wiadomość, iż gen. dyrekcya kolei Karola Ludwika oświadczyła gotowość bezpłatnego przewozu owych 6.000 metr. centn. soli, przez pana Ministra skarbu przyzwolonych.

Politykę wewnętrzną wypełnia dzisiaj prawie wyłącznie akcya wyborcza. Wczoraj wybierały miasta dolno-austryackie wraz z Wiedniem, Izby handlowe i przemysłowe, jutro zaś wybiera większa posiadłość Dolnej Austryi

Z Czerniowiec donoszą, że przedwyborcze zgromadzenie Polaków uchwaliło jednogłośnie popierać do sejmu marszałka Kochanowskiego i radcę sądu Winnickiego, Rusina; takaż uchwała zapadła równocześnie na zgromadzeniu Rusinów.

Rezultat wyborów do sejmu morawskiego nastraja bardzo elegicznie całą prasę lewicy i daje jej powód do powtarzania licznych rekryminacyj, nietylko przeciw władzom, lecz i wyborcom, którym zarzuca haniebne sprzeniewierzenie się sztandarowi liberalnemu. Dzienniki opozycyjne obliczają zresztą, że pomimo tego wszystkiego w sejmie berneńskim lewica będzie rozporządzała 51 głosami, prawica zaś tylko 48. Zdaniem jednak dzienników czeskich obliczenie to jest niedokładne, a przynajmniej przedwczesne, bo o sile stronnictw sejmowych będzie można zawyrokować ostatecznie po przeprowadzeniu wyborów z kuryi większych posiadłości.

Drugą ciężką porażkę poniosła lewica przy wyborach do praskiej Izby handlowej, gdzie Niemcy mieli dotychczas ogromną przewagę. W grupie wielkiego handlu zwyciężyli Niemcy 104 głosami przeciwko 42, które otrzymali czescy kandydaci, lecz w grupie średniego handlu, otrzymali Czesi 1457 głosów, Niemcy zaledwo 559; w grupie małego handlu otrzymali Czesi 4440 głosów, Niemcy nie stawiali żadnych kandydatów. W grupie przemysłu gospodarczego zwyciężyli kandydaci czescy 132 głosami przeciwko 38, w grupie przemysłu powszechnego niemieccy — 79 głosami przeciwko 34. W sekcyi górniczej przeszli Czesi 36 głosami przeciwko 10; w 4-tej grupie przemysłowej otrzymali kandydaci czescy 469 głosów, niemieccy 76. Mały przemysł wybrał czeskich kandydatów 6400 głosami. W ten sposób Izba handlowa pragska będzie się składała z 32 Czechów i 16 Niemców. Wynik ten jest ważny z tego zwłaszcza względu, że Izba ta wysyła 2 posłów do Rady państwa, 4 do sejmu czeskiego.

Według doniesień dziennikarskich z Berlina, na ostatniej naradzie pruskiego ministerstwa stanu, poruszono także sprawę terminu przyszłych wyborów do parlamentu niemieckiego. Oświadczono się podobno za tem, aby rozpisać wybory na październik, a parlament zwołać w listopadzie.

Sejm pruski ma się zebrać dopiero w styczniu roku przyszłego.

Jak stwierdzają *Petersburskija Wiedomosti*, w Berlinie uporczywie utrzymuje się pogłoska o rossyjsko-niemieckiej konwencyi co do środków, jakie przedsięwziąć należy przeciwko anarchistom, a która mogłaby służyć za podstawę do ogólnego międzynarodowego porozumienia w tym przedmiocie.

Z Belgradu telegrafują: Najj. Cesarz austryacki udzielił serbskiemu prezesowi gabinetu Garaszaninowi wielką wstęgę orderu Leopolda

Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Belgradu: Mieszkańcy jednej miejscowości bułgarskiej wpadli w tych dniach z całym swoim dobytkiem inwentarza żywego na pola i łąki pogranicznej wioski serbskiej Treskawicy, zniszczyli kopce graniczne i zasiewy, poczem wrócili przez granicę do swojej osady.

Milan Kujundżic ma być w tych dniach mianowany ministrem wyznań i oświecenia.

Z południowej Francyi nie ma dziś groźniejszych doniesień o rozszerzaniu się epidemii. Władze sanitarne konstatują ponownie, że tylko nadzwyczajne upały przyczyniają się do częstszych wypadków śmiertelności pomiędzy ludźmi, zapadłymi na cholerę. Dr. Koch z Berlina, który pracuje z doktorami Straussem i Roux oświadczył, że przy badaniu mikroskopijnem znalazł zarody cholery indyjskiej. Nadmienił dalej, że jakkolwiek epidemia jest azyatycką, to jednak, działając energicznie, można ją ograniczyć na miejscowość, w której wybuchła.

W francuskiej Izbie poselskiej zapowiedział deputowany Granet interpelacyę na jednem z najbliższych posiedzeń, w sprawie tonkińsko-chińskiej.

Figaro donosi, że minister Ferry oświadczył posłowi chińskiemu Li-Fong-Pao, że admirał Courbet rozpocznie we wtorek, to jest dziś właśnie, kroki nieprzyjacielskie, jeżeli do tego dnia poseł Patenôtre nie będzie mógł zawiadomić rządu o zadośćuczynieniu Chin. Na rząd chiński spadnie odpowiedzialność za wszelkie następstwa wojny, którą sam wywołał Ferry miał oświadczyć nadto, że dynastya, która nie dotrzymuje przyrzeczeń, niegodna jest sprawować rządów państwa chińskiego.

Komendant statku, Fournier, który w dniu 5 b. m. przybył do Marsylii z oryginałem traktatu w Tientsinie zawartym, obwinia francuski sztab generalny w Tonkinie o niezręczność. Według Fourniera, generałowie Négrier i Brière powinni byli wspólnemi siłami podjąć operacye, tymczasem akcya szła zbyt opieszale i zbyt słabemi siłami. Mniema zresztą, że zatarg na widowni boju pod Langsonem polepszył owszem sytuacyę dyplomatyczną Francyi o tyle, że obecnie żądać będzie można stanowczo odszkodowania wojennego. W rozmowie z redaktorem dziennika marsylskiego dodał Fournier, że odszkodowanie ze strony Chin musi być o wiele wyższe, niż to przypuszczają dzienniki i że zapłacą je głównie książęta i stronnictwo wojownicze, które zostanie upokorzone.

W Belgii rozpoczynają się dziś wybory do rozwiązanego przez nowe ministerstwo senatu. Kandydaci stronnictwa liberalnego

wcale nie występują do współzawodnictwa. Sesya nadzwyczajna ma być otwarta w d. 22 b. m. bez uroczystego zagajenia mową tronową. — Odnowienie stosunków dyplomatycznych z Watykanem ma nastąpić dopiero po uroczystem uchwaleniu tego kroku przez obie Izby.

Temps otrzymuje z Londynu następujące szczegóły o konferencyi: Komisya finansowa oczekuje przybycia p. Chitrowa W dyskusyi, oprócz spraw skarbowości, dotknięte będą także przedmioty, mające związek z wydatkami na administracyę. Doradcy finansowi Niemiec, Austro-Węgier i Włoch wyczekują na opinię reprezentanta Rossyi. Uwagi pp. Blignières i Blum-baszy zwracają się nietylko przeciw pewnym ustępom memoryału angielskiego, ale oraz przeciw powiększeniu w ogóle pewnych wydatków. Nikt jeszcze nie może przewidzieć rezultatu konferencyi, ale zdaje się, że druga, poświęcona sprawom politycznym, okaże się nieuniknioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pola, 7 lipca. Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz Rudolf przybyli tu dzisiaj o godzinie 6 rano. Pociąg dworski, nie zatrzymując się wcale na dworcu kolejowym, podążył koleją, przeznaczoną na użytek arsenału aż do bramy arsenalskiej, gdzie Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz wraz z osobami świty wysiedli. Monarcha, którego powitali tutaj komendant marynarki i naczelnicy władz, przeszedł wraz z Następcą Tronu przez obszerny arsenał i wśród pełnych zapału okrzyków, jakie wydawali bezustannie robotnicy, tworzący szpaler, udał się na plac ćwiczeń wojskowych, położony po za koszarami marynarki i był obecnym na rewii wojsk lądowych i morskich. Pomiędzy oficerami marynarki, zgromadzonymi na lewem skrzydle, zajął miejsce Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, komendant łodzi kanonierskiej, jako najstarszy rangą porucznik okrętowy. Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz powitali jak najserdeczniej Najd. Arcyksięcia. Po defiladzie, odbytej na placu przed koszarami, Najj. Monarcha i Najd. Następca Tronu, wraz z świtą, udali się powozami dla zwiedzenia fortyfikacyj uskutecznionych na lewem skrzydle, poczem o godzinie 8, min. 40, wsiedli wśród okrzyków wojska i huku dział, przy najpiękniejszej pogodzie na okręt *Miramare*. Na pokładzie okrętu Jego Ces. Mość przyjmował raporta admiralicyi, komendantów okrętowych i oficerów sztabu eskadry. Każdego z osobna Monarcha zaszczycił łaskawem przemówieniem, odnoszącem się do jego służbowych stosunków, składając i w tym razie, jak zawsze, dowody bezprzykładnej pamięci.

Po przyjęciu licznych deputacyj, pomiędzy któremi znajdowały się także deputacye rady miejskiej Tryestu i gminy Lussin, rozpoczęło się w godzinie południowej śniadanie. Port przedstawiał widok czarodziejski. Sześć pancerników, statki torpedowe, liczne okręty instrukcyjne, wszystkie z wielkiemi flagami galowemi, parowce szybujące po spokojnem morzu i utrzymujące żywy związek pomiędzy pojedynczemi okrętami a lądem — wszystko to składało się na obraz ze wszechmiar malowniczy i poetyczny zarazem. Punktem zaś środkowym tego wszystkiego był jacht *Miramare* z powiewającą u szczytu chorągwią Habsburgów na znak, iż Najmiłościwszy Monarcha i Najwyższy wódz sił zbrojnych zajął na pokładzie jachtu wśród swojej floty cesarską kwaterę.

Po śniadaniu Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz zwiedzili fort *Punta Christo* i wyspę oliwną, gdzie oglądali warsztaty marynarskie i badali postępy, jakie poczyniła budowa nowego okrętu wojennego, poczem powrócili na pokład *Miramare*. Następnie eskadra, dowodzona z pokładu jachtu *Miramare*, wysunęła się z portu i wpłynęła na kanał fazański. W chwili przejazdu licznie zgromadzeni na brzegu robotnicy powitali Monarchę pełnemi zapału okrzykami i salwami moździerzowemi.

O godzinie 5 po południu eskadra uskuteczniła z wielką precyzyą manewra z kotwicami, które zwróciły na się szczególniejszą uwagę Najjaśn. Pana i Najd. Cesarzewicza. O godzinie 6 odbył się obiad, na który zaproszono wiele osób, pomiędzy temi namiestnika Depretisa. Ze zmierzchem uskuteczniły równocześnie wszystkie okręty skombinowaną demonstracyę oświetlenia przedmiotów znajdujących się na brzegu. Jasne światło księżyca psuło tylko nieco efekt owej demonstracyi.

Wiedeń, 7go lipca. Przy wyborach do sejmu dolno-austryackiego zostali wybrani w Wiedniu: W pierwszym okręgu: Königswarter, Lederer, Matzenauer, Nikola, Sommaruga. Na Leopoldstadzie: Suess; na Landstrasse: Grübl; na Wideniu: Winkler-Forazet; na Margareten: Steudel; na Mariahilf: Schlechter; na Neubau: Riss; na Josefstadzie: Uhl; na Alservorstadt: Borschke.

Izba handlowa wybrała: Lindheima, Kaisera, Naschauera i Kitschelta.

Rzym, 7go lipca. Zaprzeczają doniesieniu o wypadku cholery w Weronie. W całych Włoszech stan zdrowia jest wyborny.

Paryż, 7 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył minister handlu, iż rząd przedsięwziął wszelkie możliwe środki, aby nie dopuścić do rozszerzenia się cholery. Stan zdrowia w Paryżu jest doskonały, skutkiem czego nie ma powodu odraczać uroczystości narodowej, zapowiedzianej na 14 b. m. Rząd pozostawia zresztą w tej mierze municypium zupełną swobodę działania.

Prezydent gabinetu, Ferry, doniósł, iż przed południem otrzymał dosłowny tekst traktatu, zawartego w Tientsinie, a zaopatrzonego sankcyą cesarza chińskiego. Minister zapowiedział wykonanie uchwały dzisiejszej rady gabinetowej. W kołach parlamentarnych utrzymują, iż Francya zażąda 250 milionów odszkodowania.

Temps donosi: W szpitalu w Trompeloup nad Girondą skonstatowano dwa wypadki żółtej febry.

Dzienniki dowiadują się, że Francuzi, dla zabezpieczenia żądanego odszkodowania wojennego, obsadzą niektóre punkta wybrzeży chińskich, przedewszystkiem arsenał Foucheon.

Dr. Rochard, który powrócił już z Tulonu, skonstatował, iż epidemia pomiędzy wojskiem marynarki zmniejsza się stopniowo.

Londyn, 7go lipca. W Izbie lordów potwierdził Carrington, iż na okręcie angielskim *Carthagina*, płynącym z Marsylii do Cardiffu, zaszły dwa wypadki cholery. Okręt ten oczekiwany jest w Cardiffie w przyszły poniedziałek.

Wiedeń, 8 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza traktat państwowy z d. 5 maja 1884, zawarty pomiędzy Austro-Węgrami i Saksonią, w sprawie połączenia kilku kolei żelaznych na austryacko-saskiej granicy.

Berlin, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Dr. Koch i inni specyaliści lekarze konstatują azyatycki charakter cholery, w formie jednak najłagodniejszej. Dr. Koch jest zdania, że cholera będzie posuwała się takiemi samemi szlakami, jak w r. 1865.

Paryż, 8 lipca. Od godziny 11 przedpołudniem do godziny trzy kwadranse na 11 wieczorem zmarło wczoraj na cholerę w Tulonie 7 osób, w Marsylii 8 osób.

Podlegające kontumacyi okręty bywają w Marsylii wysyłane do parku, przeznaczonego na składy petroleum. Na pokładzie okrętu hiszpańskiego zaszedł jeden wypadek śmierci na cholerę.

Paryż, 8 lipca. Rada ministeryalna uchwaliła zażądać od Chin, z powodu złamania traktatu pokojowego zawartego w Tientsinie, odszkodowania wojennego.

Paryż 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych przyjęła przychylnie wywód prezesa gabinetu Ferryego o potrzebie uzupełnienia traktatu, zawartego z Chinami.

Rzym, 8 lipca. (*Tel. pr.*) Zaprzeczają stanowczo pogłoskom o ukazaniu się cholery w Rzymie.

Konstantynopol, 8 lipca. W Warnie i nad Bosforem zaprowadzono dla podróżnych, jadących do Konstantynopola, rewizyę lekarską.

Londyn, 8 lipca. (*Tel. pryw.*) Widoki konferencyi londyńskiej nie są pomyślne. Francya stawia opozycyę angielskim propozycyom. Mówią, że Rossya pragnie złożenia stałej międzynarodowej komisyi kontrolnej.

Waszyngton, 8 lipca. Kongres został wczoraj odroczony.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 7 lipca 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 59·—, Węg. akcye kredyt. 301·75 Akcye anglo-austr. 108·25, Akcye banku Union 104·50, Akcye kolei Karola Ludwika 276·25, Akcye kolei północnej 240·75, Akcye kolei południowej 146·75. Akcye kolei Afőld 177.50, Akcye kolei Elżbiety 316·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·75. Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25. Losy regulacyi Cisy 114·75, Losy tureckie 20·40. Węgierska renta 91·15, Akcye banku związkowego 105·40, Akcye banku obrotowego 105·40 Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22·50. Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 8 lipca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 302·—, Anglo-Austr. 108·25, Unionbank 105·25, Kolej Karola Ludwika 276·50, Południowa 146·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 90·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 90·75. Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·54 do 9·56 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 170·50 m., żyto — — m., spiritus 51·30 olej rzepakowy 53·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·30 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyt —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 8go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. A. Zapolski z Ukrainy. K. Rudnicki z Strzałek. S. Sarnecki z Turynki.

Hotel Angielski

Pp. H. hr. Korwin Krasiński z Pragi. C. Skowroński z Podola ross. H. Treter z Laszek król. L. Bernstein z Stanisławowa.

Hotel Warszawski

Pp. F. Dobrzański z Milatyna. F. Kislinger z Wierzbian. T. Livery z Polski.

Hotel Krakowski

Pp. H. Sitkiewicz z Bośni W. Wiśniowski Iłowa. A. Konieczny z Stojaniec. W. Bolański z Dynisk.

Pociągi kolejowe.
Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 8 lipca 1884.

Barometr 733.59mm przy temp. 0°.. Psychrometr suchy 14.7°C. Psychrometr wilgotny 12.1°C Prężność pary 8.9 mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 5. Wiatr E2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 11.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 758·29mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.3 C
Najniższa temperatura w nocy 14.3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.6mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m.5$.

Dla 9 lipca 1884

$E. = + 4^m \ 58,^s_{65}. \ \Theta_0 = 7^h \ 11^m \ 3,^s_{02}$

Zachód słońca 8go lipca o 8h. 7m., 10; wschód o 16h. 2m., 5.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 lipca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,48	728,00	729,77
Stan termometru suchego w st. Cels.	23,7	18,1	13,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	17,4	14,5	11,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,0	10,1	8,8
Wilgotność powietrza względna w %.	51	65	72
Stan nieba.	6	6	3
Kierunek wiatru.	nnw.	nw.	nw.
Moc wiatru.	2	2	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 2,mm5.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 24,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14,2.			

(N. B. 8/7 1884 od 12h w połud., do 12 w połud. 9/7).

Przy wietrze przeważnie północno-zachodnim, częściowe wypogodzenie się nieba a temperatura równa śrrdniej lipca.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 lipca 1884.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	274	75	278	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		186	75	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		286	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.		92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	75	98	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		99	65	100	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.		—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		90	75	91	75
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .		17	50	19	25
„ Stanisławowa .		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	68	5	78
Napoleondor		9	63	9	73
Półimperyał		9	93	10	03
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich . . .		59	35	60	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.40	80.55
luty-sierpień	80.45	80.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.40	81.55
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135 —	135 30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144 80	145 30
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	167.50	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.50	102.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.—	101.80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 25	101.75
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299 40	299.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	824.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	852.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	553.—	554.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.50	232 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2413 —	2418.—
	płacą	**żądają**
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	275.50	276.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.50	315.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.75	145.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.25	169.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.25	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	90 75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.70	103.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	1 .—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.75	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.75	97.25
z r. 1867 . .	100.70	101.—
z r. 1868 . .	99.—	99.30
z r. 1872 . .	99.40	99.80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	— —
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 85	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.65	6 85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	55 50	56 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	30 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	121 95
Paryż za 100 fr.	48.37 50	48.42.50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.50	9.68 50
Rossyjski imperyał	9.96.—	9 98 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 7 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze . .	81	45
Renta w złocie	102	95
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	301	10
Londyn	121	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 25163, 28450. (4399 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru potrzebnego dla rekonstrukcyi drogi Dolina-Wyszków, na przestrzeni między Doliną a Ludwikówką od 1 do włącznie 30 kilometra, odbędzie się w dniu 29 lipca 1884 r. w c. k. Starostwie w Dolinie licytacya ofertowa.

Rzeczona dostawa wynosi 10.380 metr. sześciennych, w cenie fiskalnej 14.280 złr. 45 ct. w. a.

Oferty mają być ułożone według przepisów istniejących w tej mierze dla gościńców państwowych i winny obejmować te przestrzenie drogi, dla których szuter z jednego i tego samego miejsca ma być pobierany.

Bliższe warunki licytacyi tudzież wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyż terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do utrzymania gościńców państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1885, 1886 i 1887, odbędzie się na dniu 22 lipca 1884 w c. k. Starostwie w Stryju, rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1885 wynosi:

a) dla gościńca stryjskiego 3091 metrów sześć., w sumie fiskalnej 6629 złr. 99½ ct.

b) dla gościńca podbeskidzkiego 230 metrów sześć., w sumie fisk. 224 złr. 55 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogę w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych, nie tylko cyframi, ale także literami w terminie oznaczonym do godz. 12 w południe podane być mają.

Oferty winne opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub miejsca wydobywania materyału zaopatrywane być mają, nie ułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 1282. (4394 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kr. włościańskiego w kwocie 20 rat po 12 złr. zpn. odbędzie się na dniu 12 sierpnia 1884 względnie w dniu 4 września 1884, zawsze o godz. 11 rano publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 113 dłużnika Hawryły Duda własnej, w Werchrance pod ld. 11 położonej, na 500 zł. ocenionej.

Wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

W razie gdyby na drugim terminie licytacyjnym realność sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 17 września 1884 o godz. 4 po południu.

O tem zawiadamia się proszący Zakład dalej dłużnika, Świetną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 listopada 1883 na dłużnej realności nabyli jakie prawo rzeczowe, lub którymby wcale nie lub nie dość wcześnie została doręczoną uchwała licytacyjna na ręce kuratora tutejszego notaryusza p. Górki.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 29 lutego 1884.

L. 936. (4391 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że na dniu 11 sierpnia, 25 sierpnia lub 9 września 1884 każdym razem o godz. 11tej rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi posiadłość miejska w Werchracie pod l. d. 274 położona, Maksyma Kozuba własna, ciało tabularne stanowiąca w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 24 rat po 6 zł. w. a. z pn. Cena szacunkowa wynosi 115 złr. wa., wadyum 15 zł.

Kurator nieznanych wierzycieli tutejszy notaryusz p. Górka.

Warunki licytacyjne przejrzeć można tu w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 22 marca 1884.

L. 2797. (4393 1—3)

Dnia 12 sierpnia względnie dnia 25 sierpnia i 12 września 1884 zawsze o godz 11 rano sprzedaną zostanie w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 ct. z pn. ⅕ część realności w Dziewięcierzu pod ld. 114 położona, wedle wyk. hip. l. 293 Pałaszki Łuka własna.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 22 września 1883.

L. 24.221. (4405 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności l. 489¾ we Lwowie położonej, pomiędzy Michałem Suchorowskim, względnie tegoż spadkobiercami, a Ludwikiem Schönthalerem wyrokiem z dnia 17 marca 1883 l. 9851 orzeczonej, rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż tejże realności pod następującemi warunkami:

1) Licytacya odbędzie się w myśl postanowienia dekretu nadw. z 25 czerwca 1824 Nr. 2017 z. u. s. w trzech terminach, a to: dnia 21 sierpnia, 18 września i dnia 16 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu, na których jednakowoż realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w protokole oszacowania do l. 39012/83 przyjęta, w sumie 1830 zł. 4 kr. w. a.

3) Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10/100 ceny wywołania, tj. okrągłą sumę 183 złr. wa. bądź w gotowiźnie, bądź też w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, wedle kursu ostatniego, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś po odbytej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 października 1883 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na hipotece tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem dla jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra. Blizińskiego, którego zastępcą adw. dra. Błażejowskiego ustanawiamy.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1230. (8357 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego mianował dla trzeciej kadencyi sądów przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 25 sierpnia 1884 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej przewodniczącym Prezydenta ck. sądu obwodowego Adolfa Pressena, a tegoż zastępcami radców ck. sądu krajowego Huberta Freybergera, Wiktora Nennel, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Emila Leo de Löwenmuth.

Przemyśl, dnia 23 maja 1884.

L. 18874. (4320 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia Franciszka Rzymka, iż celem doręczenia mu wyroku ts. z dnia 4 marca 1882 l. 3750 w sporze sumarycznym Rafała Herzoga Spiry przeciw niemu pto. 126 złr. wa. z pn. zapadłego, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Dominika Markiewicza.

Kraków, 13 czerwca 1884.

L. 17067. (4379 1—3)

Podaje się powtórnie do publicznej wiadomości, że filialna stacja telegrafu umieszczona w gmachu c. k. Namiestnictwa, przyjmuje także i prywatne depesze w godzinach pełnej służby dziennej, t. j. codziennie od godziny 7mej (zimową porą 8mej) z rana bez przerwy aż do godziny 9 wieczór.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

Es wird wiederholt zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die, im k. k. Statthaltereigebäude eingerichtete Filial-Telegrafen-Station während den Dienststunden des vollen Tagdienstes d. i täglich von 7 (in den Wintermonaten 8) Uhr früh bis 9 Uhr Abends auch Privatdepeschen übernimmt..

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 2. Juli 1884.

L. 15881. (4359 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy oznajmia nieobecnemu Władysławowi Pęgowskiemu, że przeciw niemu został dnia 27go czerwca 1884 do l. 15881 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 4.000 złr. a. w. z pn. Gdy miejsce pobytu Władysława Pęgowskiego nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra. Leszko, a tegoż zastępcą adwokata dra. Smolarskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Władysława Pęgowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zostępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Kraków, 27 czerwca 1894.

L. 40618. (4400)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 czerwca r. b. l. 21026 zarządzoną została reambulacya, celem założenia wodociągów do stacyi Kopeczyńce i Husiatyn, linii Stanisławowsko-Husiatyńskiej gal. kolei transwersalnej, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod wodociągi potrzebnych, z dotyczącymi planami w urzędach gminnych w Kopeczyńcach i Husiątynie, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Husiatyńskiem c. k. starostwie, lub też przy komisyi, która się odbędzie w dniu 25 lipca r. b., o godzinie 9tej przed południem w Husiatynie, a w dniu następnym w Kopeczyńcach

Lwów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6029. (4300 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leona Stopczyńskiego, że w skutek pozwu Józefa Schragera przeciw niemu o zapłatę 58 złr. 60 ct. z pn., wyznaczony został do rozprawy termin na dzień 17 lipca 1884, o 8 godz. rano i wzywa oraz takowego, ażeby na tym terminie bądź osobiście stanął, bądź ustanowionemu pełnomocnikowi Łuciowi Wołyńcowi z Załoziec potrzebną dał informacyę, bądź wreszcie innego pełnomocnika mianował i sądowi do wiadomości podał, gdyż inaczej sam sobie skutki swego niedbalstwa przypisać by musiał.

Załośce, dnia 31 grudnia 1883.

Licytacye.

L. 5710. (4256 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31.111 złr. 55 ct. z pn., w dniach 5 sierpnia i 5 września 1884 o godz. 10 w B. V publiczną przymusową sprzedaż dóbr Beleluja w powiecie Śniatyńskim położonych, Tytusa i Zygmunta Kościszewskich wedle tabuli kraj. wyk. hip. 20 karta B. własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi sumę 71.375 złr. a. w., a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc. tej sumy t. j. 7138 złr. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemn., w obligacyach długu państwa, lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziem. Banku hipot lub Banku austr. węg. przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 maja 1884 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dra Dębickiego.

Kołomyja, 15 czerwca 1884.

Zl. 3301. (4259 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 13. August und 15ten September 1884, jedesmal um 9 Uhr Vm zur Hereinbringung der Forderung des Herman Graubart im Betrage von 475 fl. öW. sNG. die executive Feilbietung der auf den Schuldner Hersch Halpern grundbücherlich einverleibten Anteils der Realität sub CN. 208 in Kałusz vorgenommen werden, wobei diese Realität nur über oder um den Schätzungswert von 2771 fl. öW. wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 278 fl. Falls die Veräußerung um den Schätzungswert nicht zu Stande kommen sollte, so wird die Verhandlung zur Festsetzung erleichternder Bedingniste am 14 October 1884 um 10 Uhr Vm. vorgenommen werden, und hiezu die Gläubiger mit dem Bemerken vorgeladen, daß die Ausbleibenden der Mehrheit der Stimmen der Erschieneren zugezählt werden.

Die Nachlaßmaße nach Anton Szymański und diejenigen Gläubiger, die nach dem 11. Dezember 1882 an die Gewähr kommen sollten, werden durch den Curator ad actum Wladimir Radzikiewicz verständigt.

Der Schätzungsact und die sonstigen Feilbietungsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 10 September 1883.

L. 2353. (4291 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, przeciw Henrykowi i Teresie Zam o zapłacenie 300 złr. a. w., przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 62 w Sokołówce położonego, wyk. hip. l. 151 objętego, dłużnika Henryka Zama własnego, w trzech na dzień 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1884 o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1300 złr. a.w., poręczne 130 złr. a. w. i że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki, mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 kwietnia 1884.

L. 224. (4297 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Pilznie odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 4 w Pilznie, Majera Weissa własnej, dnia 14 sierpnia, 18 września i 23 października 1884 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Mendla Ezriela z Tarnowa w kwocie 400 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3821 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 382 złr. 15 ct w. a

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania i ekstrakt tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 16 maja 1884.

L. 341. (4298 3—3)

Pilzneński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Jaracza z Pilzna w kwocie 65 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 sierpnia, 25 września i 30 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 260 i połowy realności l. w. hip. 226 gminy katastralnej Łęki dolne objętych, Stanisława Pieczonki własnych.

Cena wywołania 356 złr. 80 ct. i 700 złr. 85 ct, wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jarosław Aweyde zastępca c. k. notaryusza.

Pilzno, dnia 27 maja 1884.

L. 8758. (4296 4—3)

W dniach 12 września, 17 października i 21 listopada 1884, każdym razem o 10 godz przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hrycia Pauch i Handzi Gaborak pod l. 76 w Tekuczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Abrahama Ramlera w kwocie 54 złr.

Cena szacunkowa wynosi 90 złr.

Zakład 9 złr. a. w.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 17 sierpnia 1883.

L 2352. (4290 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Jędrzejowi i Annie Putiakom o zapłacenie 380 zł. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{7}/_{8}$ części gospodarstwa włościań. pod lk. 15 w Sokołówce położonych wyk. hip. l. 117 objętych dłużnika Jędrzeja Putiaka własnych w trzech na dzień 6go sierpnia, 3go września i 15 października 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1430 zł. wa.poręczne 143 zł. wa. że $^{7}/_{8}$ części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, która by na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 10 kwietnia 1884.

L. 399. (4299 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Basi Gitli Ochs przeciw Ostapowi Reźniczuk vel Pirożek o resztujących 24 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 5go sierpnia i 2 września 1884 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. k. 77 w starym Skałacie położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej na 20 zł. wa. oszacowanej z tem, że takowa przy obu powyższych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. wrazie zaś gdyby nikt tej ceny nie ofiarował natenczas do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzien 2 września 1884 na 4 godzinę po połud. się wyznacza.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Skałat, dnia 28 maja 1884.

L. 2349. (4327 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 22 sierpnia i 26 września 1884, każdym razem o godz. 10tej z rana w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy ciała hipotecznego l. wyk. wyk. hipot. 170 i całej realności pod Ck. k. 203 l. wyk. hip. 203 w Rzepieniku biskupim obrębie tegoż sądu położonych Adama Zaprzałki własnych, na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zaprzałki w sumie 86 zł. 82 ct.

Cenę wywołania stanowić będzie przy licytacyi wartość szacunkowa, a to połowy ciała hipotecznego l. 170 suma 75 złr. zaś całości ciała hipot. l. 203 suma 504 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej czyli 7 zł. 50 ct. i 50 zł 40 ct.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 8 października 1884 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pomienionych realności ustanowionym został Dr. Józef Radomyski adwok. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 9 maja 1884.

L 2540. (4325 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy fabrycznej Jakóba Grossa, w sumie 162 złr. 28 ct. wa. zpn. w dniu 21 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 138 w Rzepienniku strzyżewskim położonej, l. wyk. hip. 310 objętej dawniej Pinkasa Zweiga obecnie Hany Regenbogenowej własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1305 zł. wa.

Wadyum wynosi 135 zł. wa.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczonym jest termin na dzień 8 października o 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się dr. Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 maja 1884.

L. 9655. (4329 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 30 złr. i resztującego kapitału w kwocie 446 zł. 97 ct. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22go września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. 13 w Woli strózkiej położona Jana Malika własna.

Cena wywołania wynosi 900 zł., wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 23 lutego 1884.

L. 2514. (4330 —3)

C. k. sąd powiatowy Kulikowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 2422 zł. 17 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutej. publiczna sprzedaż realności Polka Tiahły l. wyk. hip. 136 gminy kat. Żółtanieckiej objętej na rzecz Wysokiego Skarbu pocztowego na dniu 14 lipca i 19 sierpnia 1884.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 175 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 31 grudnia 1883.

L 5744 (4328 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Icka Stellner jake cesyonaryusza Leiby Stellner przeciw Wasylowi Bałahurak pto 50 zł. wa zpn. przeprowadzoną zostanie w dniach 5 sierpnia, 2 września i 30 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 178 w Moskałówce położonej wyk. hipot. l. 249 gminy Moskalówka objętej Wasyla Bałahuraka własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł.
2. Wadyum wynosi kwotę 45 zł. wa
3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się obie strony, tudzież wierzycieli hipoteczn. tej realności, a to spadkobierców śp. Abrahama Stellner nieletnich Chaima Gerschona i Mojżesza Stellnera do rąk opiekuna Leiby Stellner włościańską kasę pożyczkową w Kosowie do rąk p. Edmunda Górskiego w Kosowie ck. urząd podatkowy w Kosowie, ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie i wreszcie tych niewiadomych wierzycieli hipotecznych powołanej realności, którzyby prawa zastawu do takowej po dniu 1 grudnia 1883 byli uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała w czas lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wilkowskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 7 czerwca 1884.

Zl. 14043. (4315 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der österr. ungar. Bank zustehenden Darlehensforderung per 23.685 fl. 87 kr. öW. sNG. die executive öffentliche Feilbietung der unter dom. 12 pag. 259 eingetragenen, dem Schuldner Mendel Simche resp. in dessen Nachlaß gehörigen vormals Simon Teutul'schen Hälfte des Landtäflichen Gutes Komanestie Bezirks Suczawa, an drei Terminen nämlich am 4. August, 4. September und am 13 Oktober 1884, jedesmal um 10 Uhr Vm. hg unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Die feilzubietende Liegenschaft w bei dem ersten und zweiten Termine n unter dem als Ausrufspreis angenommen Seitens der österr. ungar. Bank. bei der (theilung des Darlehens erhobenen Schätzungswerthe von 50.000 fl. öW., beim dritten Termine nicht unter 32.000 fl. und zwar in Pausch und Bogen ohne jegliche Gewährleistung hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 5.000 fl. zu erlegen

Die vollständigen Feilbietungsbedingnisse und der Tabularextrakt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger, insbesondere d unbekannten Ortes sich aufhaltenden, der de Leben und Wohnorte nach unbekanute Gläubiger Seide Drümme, sowie diejenige dennen der Feilbietungsbescheid aus welche Grunde immer gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 20. Februar 1884 an die Gewähr der feilzubietenden Gutshälfte gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des Adw. Dr. Wachtel mit Substituirung des Adw. Dr. Dornbaum mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 17. Mai 1884.

L. 4414. (4323 2- 3)

C k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn., na rzecz Józefa Mertis, odbędzie się dnia 10 lipca 1884, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godz. 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności Judy Friedmana własnej, pod l. k. 53/105, w Dolinie położonej.

Cena szacunkowa i wywołania 350 złr.

Wadyum 35 zł. w. a., Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 maja 1882, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek powodu, wcześnie lrb w cale doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Gumińskiego, a p. Madejskiego zastępcą tegoż.

Dolina, 11 maja 1884.

L. 2148. (4318 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Finsterbuscha w kwocie 122 złr. 57 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. k. 4/18 w Samborze, w Gromadzie zamiejskiej położonej, pozwanej masy Grzegorza Pukajło i Karoliny Pukajło własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem de pr. 25 lipca 1871 l. 8450 zastawniczo opisanej, a protokołem de pr. 30 października 1882 l. 12327 przymusowo ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 104 złr. 40 ct.

2 Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

3. Celem sprzedaży tej realności wyznacza się trzy termina, a to na dzień 14 sierpnia, 25 września i 30 października 1884 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

4. Resztę warunków i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się obie strony, Eizyka Finsterbuscha i c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu.

Sambor, 20 lutego 1883.

L. 2094. (4375 2—3)

W dniach 5 sierpnia, 9 września i 13 października 1884 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej pod nk. 72 w Sieteszy położonej, Marcina i Katarzyny Kobów własnej, celem wydobycia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 19 kwietnia 1884.

L. 23082. (4361 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Weiss i spadkobiercom Itty z Brannów Weiss pto 36 złr. 80 ct., 36 złr. 80 ct. i 538 zł. 72 ct. odbędzie się w dniach 21 sierpnia i 25 września 1884 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $444^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 180 pag. [illegible] Izaka

…s i spadkobier. Itty z Braunów Weiss …o: Bernarda, Herscha Meilecha, Jakóba …iona, Dwory, Sary i Lei Weissów wła… na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3238 złr. 37 ct. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 maja 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, albo późniejsze wcale nie lub …nie doręczone być nie mogły, ustano… został adw. dr. Dulęba kuratorem, a …. dr. Pająk jego zastępcą.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

…2095. (4374 2—3)

W dniach 6 sierpnia, 10 września i 17 …dziernika 1884 o 10 rano przeprowadzo… zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 9 lwh. 18 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Niżatyce, i realności lwh. 106 tej samej gminy Michała Haftka i Dawida Seitełbacha celem wydobycia pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 2 400 złr., wadyum 240 zł. wa.

Wyciągi hipoteczne tych realności i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 19 kwietnia 1884.

L. 6593. (4351 2—3)

Dnia 6 sierpnia 1884 o 10tej godzinie …ano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 751 tab. 578 w Brodach Adolfa M. Horowitza własna na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie pto 3934 zł. 9 ct. względnie 2490 zł, 2 ct. wa. z pn. która się odbędzie pod warunkami w tut. uchwale z 19go grudnia 1882 l. 17149 poszczególnionemi w nr. 130, 131 132 „Gazety Lwowskiej“ z 1883 roku ogłoszonemi a nin ejszem e tyle zmienionemi, że ta realność sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej wartości 14.000 złr. wa. że każdy z licytantów składa wadyum 5 pr.

Z c. k. sądu powiatowego

Brody, dnia 22 czerwca 1884.

L 1951. (4355 2—3)

W dniach 12 sierpnia i 3go września 1884 odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Żydaczowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi parcel gruntowych 704 i 705 w Rudzie położonych, ciała tabularnego niestanowiącyh dłużnika Jakóba Fink własnych na rzecz Antoniego Chaszczyńskiego celem zaspokojenia kwoty 35 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że parcele te na tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

W razie niesprzedania tychże wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 4 września 1884 godzinę 10 przed południem.

Cena szacunkowa 120 zł. wa., wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registrat. sądu.

Dla tych którzyby po dniu 4 kwietnia 1884 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającyh parcelach nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego ck. notaryusza w Żydaczowie.

Żydaczów, 10 czerwca 1884.

L. 749. (4398 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Jakóba Hermelina wywalczonej sumy 47 złr. 50 ct. w. a z pn., publiczną licytacyę realności Adama Kaczora własnej, wyk. hip. l. 53 gminy Grzybowice zapisanej, na dzień 17 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 22 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Termin dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się na 25 września 1884 o godz. 4 po poł.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip., przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Błażejowski.

Lwów, 13 lutego 1884.

L. 9824. (4369 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 98 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 22 sierpnia, 12 września i 26 września 1884, każdorazowo o godz. 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 58/523 w Rapranie, Jana Płanety i spadkobierców Zofii Płanetowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 7 grudnia 1883.

L. 3592. (4370 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Naglika pod nk. 65 w Nowejwsi i drugiej realności w Nowejwsi Ignacego i Franciszki Naglików własnej, pod n. wyk. hip. 159 położonej, na pokrycie pretensyi Jakóba i Maryi Domżałów w sumie 400 złr. z pn. w sądzie w trzech terminach w dniach 5 sierpnia, 9 września i 9 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1510 złr. i 630 złr.

Wadyum 151 złr. i 63 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Łazarskiego w Białej.

Kęty, 31 maja 1884.

L. 66. (4372 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Menasche Mittelmana w kwocie 120 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884 o 9 godz. z rana przymusowa licytacya realności Bazylego Grzybka wyk. hip. gminy Miknlińce nr. 198 objętej, składają ej się z parceli budowlanej l. kat. 260 i parceli ogrodowej lk. 199 na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1275 złr. w.a.

Wadyum 127 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Antoniego Grzanowskiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 24 stycznia 1884.

L. 26933. (4404 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 156 złr. 84 ct. z pn., odbędzie się dnia 25 sierpnia, 22 września i 20 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya do Jana Koszulińskiego i małol. spadkobierców ś. p. Katarzyny Romanowskiej należącej realności pod l. 661¼ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 438 złr. 55 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie nawet niżej tej ceny, jednak tylko za taką cenę, którаby egzekwowaną wierzytelność w zupełności pokryła, sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 44 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po rozpisaniu tej licytacyi rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Majewski mianowany został.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Zl. 2737. (4365 1—3)

Bei dem k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte in Kolomea hat Mechel Klier wider Maier Sandel eine Klage wegen Zahlung von 280 fl. öW. angebracht, worüber die Tagsatzung auf den 17. Juli 1884 um 9 Uhr Vm. angeordnet wurde.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Geklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adv. Dr. Freudenberg in Kolomea als Curator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der westgalizischeu Gerichtsorgnung ausgetragen werden wird.

Geklagter hat daher an dem erwähnten Termine entweder selbst zu erscheinen oder einen Bevollmächtigten namhaft zu machen oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzntheilen.

Kolomea, am 17. Mai 1884.

L. 1453. (4368 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 8 sierpnia, 29 sierpnia i 19 września 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności wyk. hip. nr. 98 dla gminy Szarwark objętej Zofii Wajdziny własnej, celem zapłacenia wierzytelności byłego Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w kwocie 446 zł.

Cena wywołania wynosi 700 złr., wadyum 70 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 lutego 1884.

L. 2321. (4367 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 13 rat po 63 zł. i kapitału 330 zł 96 ct. zpn. zarządzono pod warunkami objętymi tusądowym edyktem z 30go grudnia 1883 l. 4665 w numerach 48, 49, 50 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonym, publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 54 w Łaskowcach położonje, wyk. hip. nr. 562 objętej, dłużnika Salomona Wurmberga własnej i że w tym celu wyznaczono trzy termina na 21 lipca, 22 sierpnia i 23 września 1884 ewentualnie celem wysłuchania wierzycieli w myśl §§. 148 do 152 ust. sądow. czwarty termin na 30 września 1884, zawsze o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie.

Budzanów, dnia 19 czerwca 1884.

L. 1157. (4388 1—3)

Celem zaspojenia pretensyi masy leżącej po zmarłej Katarzynie Furmanowej zastąpionej przez kuratora Jędrzeja Furmana w kwocie 100 zł. wa. zpn. przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Jaworskiemu zastąpionemu przez kuratora Macieja Warzechę rozpisuje ck. sąd powiatowy w Brzostku egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włośc. pod nr. 328 rep. 222 w Jodłowy położonego nie będącego przedmiotem ksiąg gruntowych na 1 sierpnia, 5 września i 17 października 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. w. a. na trzecim za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu.

Wadyum 46 zł. w. a. cena wywołania 460 złr. kuratorem ustanowiony Feliks Leszczyński, resztę warunków i odnośne akta przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek, dnia 31 marca 1884.

L. 3158 (4386 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Abrahama Ehrego cesyonaryusza Markusa Ehrego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jurka Milawskiego o zapłacenie 45 zł. aw. przeprowadzi przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 17 w Kocurowie położonego wyk. hip. l. 49 objętego dłużnika hipotecznego Isaka Hochberga syna Uschera własnego w trzech, na dniu 8 sierpnia, 3 września i 17go października 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 793 zł. 37 ct. wa. poręczne 79 zł. 34 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za takową cenę sprzedane zostanie którаby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Chęć kupna mający mogą wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć. zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 11 maja 1884.

L. 4100. (4389 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow. włośc. przeciw Katarzynie, Karolowi i Michałowi Carom w kwocie 517 zł. 56 ct. w. a. zpn. w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884, publiczna sprzedaż realności pod l. 121 w Dobromilu położonej każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 1400 zł. a zakładem 140 zł. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 29 maja 1884.

Upadłości.

L. 5824. (4346 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Lippe Mühlstocka, właściciela handlu towar. bławatnych w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. dr. Karola Tupeca, adwokata krajowego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 7 lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wedle przepisu ustawy konkursowej. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 sierpnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 3 września 1884 godz. 10te przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 6073. (4347 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. pr. p. położony, majątek Rozalii Silbermann właścicielki kościarni w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza p c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia dra Wilhelma Ornsteina adw. krajowego w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 10 lipca 1884 o godzinie 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorom zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 sierpnia 1884 i podać ją na terminie na dzień 2 września 1884 o godzinie 10 przed południem w ck. sądzie powiatow. w Brodach wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 21 czerwca 1884.

L. 4345. (4317 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Lewyego Semel, w Bolechowie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. sędziemu powiatowemu Starosolskiemu w Bolechowie, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Janiszewskiego, c. k. notaryusza w Bolechowie.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego w Bolechowie wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 2 września 1884, o godzinie 9 z rana ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1884, o godz. 9 przed poł, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Bolechowie nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Bolechowie mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 1 lipca 1884.

L. 6519. (4316 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Ozyasza Leinera kupca w Samborze.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. rad y sądu krajowego Dyduszyńskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Fiternika.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 11 września 1884, o 10 godzinie rano, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborz w osobie adwokata tu mieszkające o, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i ni bezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 30 czerwca 1884

L. 30.857. (4356 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 D. p. p. położony majątek Jakóba Kugel, kramarza towarów bławatnych we Lwowie, l. 32 ul. Krakowska.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Mochnackiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Srokowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze radcy Mochnackiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 14 października 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 3 lipca 1884.

Kuratele.

L. 5815. (4350 2—3)

Iwan Kiss, rolnik z Piasków, zostaje na podstawie odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22 marca 1884 l. 2912 za marnotrawcę uznanym i pod kuratelę Iwana Pylypiec postawionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 18066. (4349 2—3)

Atanazego Łuczanko z Małaszowiec uznano głupkowatym, kuratorem Mykieta Łuczanko z Małaszowiec.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Tarnopol, dnia 1 października 1883.

L. 8124. (4342 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 2 lipca 1884 l. 8124 uznał Kazimierza Zaklikę, właściciela dóbr Hawłowiec górnych i Jodłówki, w powiecie Jarosławskim, za obłąkanego i ustanowił dla niego kuratorem pana Stefana Preka, właściciela dóbr Pantalowice w Przeworskim powiecie.

Przemyśl, 2 lipca 1884.

L. 9538. (4353 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza niniejszem, iż sąd obwodowy w Samborze uznał Prokopa Matkowskiego w Kałuszu uchwałą z 25 października 1881 l. 13597 marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiony jest Jan Wiszomirski gospodarz z Kałusza.

Kałusz, dnia 3 lipca 1884.

L. 5082. (4395 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Semena Iwańca z Sokala marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Piotra Gocha z Sokala.

Sokal, dnia 2 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 4117. (4390)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pleników, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, mogą być wnoszone do dnia 19 lipca 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 30 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 547. (4397 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do końca sierpnia 1884 r., celem obsadzenia dwóch posad asystentów w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej, a to przy katedrach budowy dróg i robót wodnych, tudzież Chemii ogólnej.

Te posady, do których przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 złr. w. a, będą nadane przez kolegium profesorów na czas od 1 października 1884 do końca września 1886. r.

Podania o powyzsze posady, wystosowane do kalegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej We Lwowie, dnia 6 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L 30958. (4403)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Szymberskiemu, że przeciw niemu przez Kaspra Kosteckiego pozew o zapłacenia kwoty 158 złr. w. a. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Adama Szymberskiego nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Srokowskiego we Lwowie a tegoż zastępca adw. kraj. dr. Dąbrowskiego i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 7 sierpnia 1884 o godź. 4 po południu, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanego Adama Szymberskiego, aby ustanowionemu kuratorowi i służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej że zaniedbane wyniknąć mogące szkodliwe nastęstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 czerwca 1884.

L. 37-3. (4364)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia „Spaar und Creditverein in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" uchwalono wykreślić trzeci ustęp §. 12 statutów z 30 września 1877 opiewający „iż ci członkowie stowarzyszenia, którzy z chwilą wejścia w wykonanie statutów teraz obowiązujących stowarzyszenie, wedle brzmienia dawniejszych statutów odpowiadali wyższą kwotę jak 250 złr. w. a. odpowiadają taką wyższą kwotę aż do 31 grudnia 1881 roku".

Sambor, 24 czerwca 1884.

L. 1117. (4371 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Targu z daty 8 maja 1878 Nr. 62 na sumę 57 złr. 17 kr w.a. na rzecz gminy Dębna wystawionej, ażeby w przeciągu 6 miesięcy do sądu tutejszego z takową zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu na ponowne żądanie gminy Dębno książeczka wkładkowa powyż opisana za umorzoną uznaną zostanie.

Krościenko, dnia 21 marca 1884.

L. 2753. (3869 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Fruskę z Durkalców Matwijową z Suszycy wielkiej, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku po zmarłej w Suszycy wielkiej Annie Durkalec wniesła, gdyż inaczej pertraktacya z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Iwanem Durkalec przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 9 maja 1884.

L. 11896. (4382 1—3)

Władysław Podsoński ma z urzędu notaryalnego w Wojniczu 30 czerwca 1884, ustąpić i 1 lipca 1884, urząd notaryalny w Kętach objąć.

Z Rady sądu krajowego wyższego.

Kraków, 1 lipca 1884.

L. 5077. (4385)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił w pisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: Isaak Leib Adlersberg in Stanislau, Holz-Handel in Iwanikówka przytem uwidoczniono, że właściciel tejże Izaak Leib Adlersberg, takową własnoręcznie podpisywać będzie.

Stanisławów, 16 kwietnia 1884.

L. 1285. (4392)

Z miejsca pobytu niewiadomego Michała Wereszczaka zawiadamia się, że brat jego Józef Wereszczak oznajmił dnia 31 maja 1883 do l. 3053, swoje prawo własności nabyte na parceli 799, w Rawie położonej, dotąd na ojca Piotra w księdze gruntowej w pisanej, z prośbą o wpis prawa własności tej parceli na rzecz jego, w skutek czego wyznaczony termin do rozprawy księgi grunt. Rawa ruska prostującej na dzień 5 sierpnia 1884, o godz. 9 rano.

Wezwany, Michał Wereszczak, ma się do tej rozprawy osobiście zgłosić, lub swemu kuratorowi ustanowionemu w osobie tut. notaryusza pana Pawła Górki, potrzebne dać informacyi, i swoje możliwe prawa wykazać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 23 lutego 1884.

L. 2077. (4383 1—3)

Sąd obwodowy zawiadamia rzekomo w Nowym-Jorku zamieszkałą Leni Brüner, że jej ojciec J kób Hecht 16 grudnia 1882, ab intestato zmarł, i że jej Berla Hechta z Nowego Sącza, za kuratora ustanowiono z wezwaniem, że gdyby w ciągu roku kończącego się 31 maja 1885, ani sama nie stanęła, ani pełnomocnika nie ustanowiła spadek w imieniu jej przez kuratora przyjęty, pertraktacya przeprowadzona i jej należąca się część, aż do dowodu jej śmierci, albo uznania jej za zmarłą, dla niej sądownie przechowaną zostanie.

C k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 29 marca 1884.

L. 13574. (4362 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionego losu Krakowskiego nr. 63835, na 20 zł. a. w. opiewającego, aby o nim w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia rzeczywistej płatności tego losu licząc, sądowi krajowemu doniósł, gdyż inaczej los ten na żądanie podającego Oskara hr. Keglevicza, amortyzowanym zostanie.

Kraków, 13 czerwca 1884

L. 6294. (4384 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda hr. Bąkowskiego, a w razie śmierci tegoż niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, że Ignacy Gorecki wniósł przeciw nim 5 marca 1884 do l. 6294, pozew o wykreślenie ze stanu biernego reelności w Stanisławowie pod l. k. 171¾ położonej, prawa zastawu sumy 300 zł. m. k., tamże na podstawie skrypta dłużnego przez Abrahama Selzera, 30 sierpnia 1847 zeznanego na rzecz pierwpozwanego zaintabulowanej, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi Theodorowi de Abgaro Zachariasiewiczowi, z zastępstwem adwokata dr. Wurzla, celem wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia, miejsca pobytu i imienia pozwanych, by sądowi miejsce swego pobytu wskazali, innego zastępcę zamianowali, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, gdyż inaczej skutki ztąd powstałe, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów. 24 maja 1884.

L. 15371. (4360 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie Prokesch & Gleitzmann, kupców w Krakowie, przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Morgenländerowi o zapłacenie sumy wekslowej 194 złr. 77 cnt. zpn dla Abrahama Morgenländera kuratorem ad actum adw. dr. Wilhelma Dadleza, z substytucyą adw. dra. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie, zawiadamiając o tem Abrahama Morgenländera poleca temuż, by wspomnionemu kuratororowi, albo innemu pełnomocnikowi wszystkie środki obronne w powyższym sporze posłużyć mogące udzielił, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 czerwca 1884.

L. 40619. (4400)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 czerwca r. b. l. 21027 zarządzoną została reambulacya przyrządu do wodociągów dla stacyi Mszana dolna, linii Żywiec-Nowy Sącz, gal. kolei transwersalnej, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów w tym celu zająć się mających, z dotyczącymi planami w urzędzie gminnym w Mszanie dolnej, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Limanowskiem c. k. starostwie, lub też przy komisyi, która się odbędzie w dniu 29 lipca r. b., o godzinie 9tej przed południem w Mszanie dolnej.

Lwów, dnia 1 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **Rybki** **złote, żywe,** 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyńcze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.



WINA węgierskie

Czyste wina naturalne z własnych winnic wysyłam w baryłkach na próbę po 4 litry wraz z baryłką i franco do każdej stacyi pocztowej.

Auslese, czerwone natur. słodkie po złr. 4. Czerwone lub białe wina, Austich po złr. 2.80. Czerwone lub białe wina deser. po zł. 2.20. Wino stołowe po zł. 1.80. Śliwowicę [wystałą] po zł. 3.20.

ED. RITTINGER, właściciel winnic, Werschetz Południowe Węgry.

(3102 22—?)

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: ***zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.***

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

(153 5—?)

Po zniżonej cenie

sprzedaję

Olej naftowy

konserwujący drzewo od paucia, mianowicie:

1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.

1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny, 12 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**

Piotr Miączyński

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.

(3273 8—8)

Jak zwykle tak i tego roku w drugiej połowie sierpnia odbędzie się

Jarmark w Uniowie

o czem się interesowanych pp. kupców mających chęć **najęcia** sklepów, bud lub placów, zawiadamia, że pierwsze zadatki przyjmowane będą od 20 b. m.

Co do najęcia pośredniczy introligator **M. Sembratowicz, ulica Krakowska l. 19.**

Administracya „Dóbr“ Metropolitalnych.

(4402 1—3)



MAGAZYN tanich sukien Pierwszej spółki krawców lwowskich

ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie

ma zaszczyt P. T. publiczności podziękować za łaskawe tak nadspodziewcnie silne poparcie i oświadcza, iż właściciele tegoż uznali za potrzebne takowy dla dogodności P. T. kupujących w kazdym kierunku powiększyć i magazyn swój w wielki wybór gotowych, tanich a dobrych sukien zaopatrzyć.

Chcąc również i tym żądaniom zadość uczynić by utworzyć rachunki i P. T. odbiorcom dać sposobność do nabycia tanich sukień na wypłatę ratami, oświadczamy, że gotowi jesteśmy pośredniczyć P. T. publiczności wyjednując kredyt u członków do tego towarzystwa należących i na każde w tym względzie zapytania chętnie odpowiemy.

Ze magazyn spółki sam jako spółka kredytu nie udziela jest to ten powód, że mamy stałe ceny, obliczone tylko za gotówkę, a przeto z jak najmniejszym zyskiem, przy którym na żadne ryzyko strat, jakie przy udzielaniu kredytu powstają, nie liczymy.

Równocześnie mamy zaszczyt niniejszym do powszechnej wiadomości podać, iż prócz ubiorów letnich i jesiennych znajduje się na składzie liczny zapas bluzek w różnych kolorach i gatunkach, po cenie od 4 do 8 zł.

Ceny ubrań gotowych na składzie się znajdujących, są następujące:

Garnitury wiosenne, letnie i zimowe złr. 15, 17, 19, 22, 24 i wyżej.

Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26 i wyżej.

Paletoty letnie złr, 12, 14, 16, 18, 20. i wyżej.

„ zimowe złr. 15, 18, 20, 22, 25, 28 i wyżej.

Haweloki do podróży złr. 15, 16, 18, 20 i wyżej.

Ubrania dziecinne złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 1 .

Kamizelki białe złr. 3, 3 50 i wyżej.

Prochowniki złr. 5, 5 50, 6, 7.

Szlafroki złr. 16, 18, 20 i wyżej.

Bundy, kurtki do gospodarstwa i polowania.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po cenach jak najtańszych.

Próbki wysyła się franco.

Polecając się i nadal łaskawym względom kreśli się z najgłębszym szacunkiem

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

(4217 4—?)

L. 951 (4377 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sekundaryusza i lekarza domowego przy izraelickim szpitalu i domu kalek we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Emolumenta są: płaca roczna 300 złr. wolne mieszkanie w szpitalu, opał i światło.

Posadę nadaje się na przeciąg trzech lat a petenci mają się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia wszech nauk lekarskich, względnie doktora medycyny i chirurgii i powinni być stanu wolnego.

Obowiązki z tą posadą połączone określa bliżej statut szpitalny.

Podania winny być wniesione do kancelaryi naszej najdalej dodnia 1 września b. r.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 1 lipca 1884.

Roman Silberbach

w Krakowie

wykonywa

pokrycia dachów

łubkiem szląskim, angielskim, francuskim, jak również papą ogniotrwałą, tak we Lwowie jak i na prowincyi, po cenach najtańszych

(2755 30—40)

Najtaniej

Płótna

domowe

sztuka 23·5 metr. czyli 39 łokci po zł. 10.50, 11, 11.50, 12, 12.50

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE. (3045 3 6)

Dr. Anjela

zakład wodoleczniczy w

Zuckmantel

(na Szlązku austryackim)

w najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże.

Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwijowych.

Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległa.

[4100 11—20]

PRAKTYKANT

znajdzie umieszczenie w handlu

F. Knauera

pod złotem Lwem, plac kapitulny l. 2.

(4331 2—3)

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest wypróbowanym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt. Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem. łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 29-?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93, i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych. na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 3 ?)

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie,

poleca na sezon wiosenny i letny w największym wyborze

Nowości z konfekcyi dla dam

po stałych i nizkich cenach.

(2294 3—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fab